BIBLIOTEKA NOWEJ HUTY MIEJSKA

DZIŚ w numerze
• Jak odpoczywamy? — str. 3
• O skuteczność działania — str. 4
• Z kroniki MO — str. 5
• Rozrywki, satyra str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 31 (556) Kraków, 5. VIII – 11. VIII 1967 r. Cena 50 gr

Przodują — stalownie huty

Plan lipca wykonany w 100,5 proc.

W lipcu wartość produkcji towarowej wyniosła ponad 1.316 mln złotych. Zadania były więc wysokie i trudne do wykonania. Plan miesięczny zrealizowany został w 100,5 proc. Oznacza to także 103,3 proc. planu od początku roku i 59,1 proc. wykonania planu rocznego. Dodatkowa wartość produkcji towarowej według tymczasowych obliczeń wyniosła w lipcu przeszło 7 mln zł, a od początku roku 308,4 mln złotych. Nasi hutnicy nie wykonali natomiast planu produkcji globalnej, osiągnęli zaledwie 95,2 proc., ale zadania liczone od początku roku zrealizowali w 101,3 proc. Takich wyników osiągniętych w najtrudniejszym okresie dla pracy huty można tylko całej załodze kombinatu serdecznie pogratulować.

Wzorem może być załoga Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, która pracowała bardzo rytmicznie i wydajnie, osiągając rekordowe wyniki pracy. W lipcu (do czasu rozpoczęcia remontu urządzeń) dostarczyła ona dodatkowo w stosunku do planu 5.419 ton stali, a w okresie 7 miesięcy uzyskała nadwyżkę produkcyjną w wysokości 26.450 ton stali. Dobrze spisała się również załoga Stalowni Martenowskiej, która w minionym miesiącu pomimo remontu jednego z martenów, wykonała o 2.638 ton stali więcej niż planowano, a od początku roku wypracowała już 11.527 ton nadwyżki.

Bardzo dobrą pracą wyróżniła się załoga Wydziału Rur Zgrzewanych. Wykonała ona swój plan za lipiec z nadwyżką wynoszącą 585 ton produkcji, a za 7 miesięcy 4.718 ton. Dobre tempo pracy utrzymują nadal wielkopiecownicy, którzy w ubiegłym miesiącu wyprodukowali dodatkowo 264 tony surówki ogółem, a od początku roku 25.000 ton.

W czołówce najlepszych załóg huty utrzymuje się nadal załoga Wydziału Walcowni Wstępnych. Mimo poważnych trudności występujących w trakcie realizacji zadań dzienno-dobowych, spowodowanych głównie brakiem gorącego wsadu z powodu remontu urządzeń Stalowni Konwertorowo-Tlenowej oraz upałami, ambitna załoga wypracowała w lipcu dodatkowo 5.176 ton kęsisk i 549 ton kęsów.

Na wyróżnienie zasłużyli sobie również pracownicy obu Aglomerowni, przekraczając zadania lipca o 12.818 ton spieku aglomeracyjnego, a plan za 7 miesięcy o 91.681 ton. Poważne nadwyżki na swoim koncie zapisała od początku roku załoga Zakładu Koksochemicznego, wynoszące ogółem blisko 32.000 ton koksu. Nie zawiedli też walcownicy z wydziału P—61, którzy przewalcowali od stycznia do lipca o 15.198 ton blach więcej niż planowano, w tym 1.318 ton w ubiegłym miesiącu.

W tyle za innymi wydziałami pozostała natomiast załoga Walcowni Zimnej Blach, nie wykonując planu produkcji całkowitej w ilości 4.428 ton i produkcji towarowej 4.360 ton. Złożyły się na to głównie trudności produkcyjne występujące na oddziale wytrawiania.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Listy do redakcji w związku z 10-leciem „Głosu"

Redakcja otrzymała wiele listów z życzeniami i gratulacjami z okazji 10-lecia, wydania 555 numeru tygodnika oraz odznaczenia „Głosu Nowej Huty" Złotą Odznaką m. Krakowa. Na adres zespołu redakcyjnego w związku z jubileuszem, wpłynęły także pisma od wiceprzewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych J. Kuleszy, ministra przemysłu ciężkiego mgr inż. J. Hrynkiewicza, przewodniczącego Woj. Komisji Związków Zawodowych w Krakowie J. Wiórkowskiego i Prezydium Klubu Redaktorów Prasy Zakładowej.

Warszawa, lipiec 1967 r.

DO
ZESPOŁU REDAKCYJNEGO
„GŁOSU NOWEJ HUTY"
HUTA IM. LENINA

Drodzy Towarzysze!

Z okazji 10-lecia „Głosu Nowej Huty", gazety zakładowej największego w kraju kombinatu hutniczego, przyjmijcie serdeczne gratulacje dla zespołu redakcyjnego, kolegium oraz wszystkich współpracowników i korespondentów.

Życzymy Wam, by Wasza gazeta coraz lepiej służyła potrzebom załogi sztandarowego zakładu przemysłowego naszego kraju, by zespół Wasz doskonalił stale swe umiejętności zawodowe i pogłębiał społeczne zaangażowanie we wszystkie istotne sprawy przedsiębiorstwa i rozliczne życiowe problemy załogi, byście — jak dotychczas — z wielką żarliwością i wyczuleniem na ludzkie potrzeby służyli załodze rzetelną informacją i dobrą radą, byście naświetlając wnikliwie, krytycznie i odpowiedzialnie złożone zagadnienia tego wielkiego organizmu wytwórczego i społecznego, jakim jest Huta im. Lenina, dopomagali skutecznie w ich rozwiązywaniu.

Życzymy Wam też wiele zadowolenia z pracy, uznania społecznego i osobistej pomyślności.

V-Przewodniczący CRZZ
J. KULESZA

Warszawa, dn.. 27. VII. 1967 r.

KOLEGIUM REDAKCYJNE
„GŁOSU NOWEJ HUTY"
KRAKÓW 28

Z okazji 10-lecia istnienia Waszej gazety, przesyłam dla kolektywu redakcyjnego najserdeczniejsze podziękowania za dotychczasową działalność oraz życzenia, abyście tak jak dotychczas służyli dobrą radą całej załodze czołowego Zakładu PRL — Huty im. Lenina.

Życzę Wam również zadowolenia z pracy i pomyślności w życiu osobistym.

Minister Przemysłu Ciężkiego
mgr inż. J. HRYNKIEWICZ

(Dalszy ciąg na str. 2)

HPR-owcy przy wymurówce komory żużlowej.

Obsada IX martena, uzyskująca najwyższą wydajność.
Fot. J. ROŚKIEWICZ

XIV Spartakiada Hutnicza

Po przerwie wznowione zostały rozgrywki o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Huty im. Lenina. W minionym tygodniu na stadionie na Suchych Stawach zanotowaliśmy następujące wyniki:

Stalownia Konwertorowa — Walcownia Zimna 4:1. Bramki strzelili: Manet i Kubacki po 2 — dla pokonanych Kuś.

Główny Energetyk — Walcownia Drobna 3:1. Bramki: Kurek, Kołas i Skwarek — dla pokonanych Bombka.

Transport Kolejowy — Zakład Koksochemiczny 2:0. Strzelcy bramek: Wysoczański i Noga.

Zakład Materiałów Ogniotrwałych — Wydział Samochodowy 3:1. Bramki: Dudek 2 i Suwała oraz Spisak (dla pokonanych).

(Ciąg dalszy na str. 5)

Mimo upałów

Ofiarna praca hutników na gorących stanowiskach

Skwarne sierpniowe popołudnie. Już rozpoczęła pracę druga zmiana. Upał nie ustępuje. Jesteśmy w rozgrzanej hali Stalowni Martenowskiej. Temperatura przy III martenie — ponad 40 st. C. Grupa HPR-owców przeprowadza remont pieca. Właśnie pracują przy belkowaniu kratownicy, zamknięciu głównego sklepienia, zakładaniu szalunków. To już siódmy dzień trwa ten remont, tym trudniejszy, im bardziej upalne dni. Właśnie teraz nastąpiło pełne natarcie. Przedtem pracowała w Stalowni tylko niewielka grupka z całej zmiany. Resztę przerzucono bowiem na jakiś czas do dużego remontu pieca wgłębnego nr 4 w Zgniataczu. Dziś już wszyscy przy martenie. Toteż skrótu remontu nie będzie, ale trzeba przynajmniej zdążyć na harmonogramowy czas.

— *W piątek II zmiana powinna skończyć remont* — mówi mistrz **Władysław Bednarz**, a spod kasku na mój notatnik spływają krople jego potu, choć potężny wentylator „Tajfun" pracuje bez przerwy.

— *Skończymy raczej w nocy* — poprawia optymistyczną prognozę kierownik zmiany — inż. **Marian Krzesaj.** Dwudziestu na urlopach, aż siedemnastu chorych.

Dla laika to brzmi paradoksalnie. W środku lata chorzy, przeziębieni? Nic dziwnego. Kiedy wychodzi się spośród ścian ciągle jeszcze rozgrzanego martena, wystarczy silny powiew chłodniejszego powietrza.

Przechodzimy na drugą stronę hali. Tu w komorze żużlowej pracują przy wymurówce dwie brygady pod kierownictwem mistrza „dołu" — **Franciszka Miernika.** BPS **Władysława Limanówki** (bez szefa, który właśnie spędza urlop) i zespół **Zachary.** Ci pierwsi — to zgrany już ze sobą, doświadczony zespół. Sam Zachara zaś — jest świeżo upieczonym brygadzistą. Tak więc jedni podciągają drugich — i tak na zmianę.

Idąc dalej wzdłuż hali spotykamy kierownika zmiany w Stalowni — inż. **Ludwika Jurę.** Chwila zastanowienia, gdy pytamy o najlepszą obsadę.

— *Pójdziemy na IX marten* — mówi.

Mijamy kolejne piece. Przy VII stalownicy przeprowadza-

(Dalszy ciąg na str. 2)

• CZY POTRAFIMY AKTUALIZOWAĆ? • CZY NADĄŻAMY ZA WYDARZENIAMI?
• JAK Z ATRAKCYJNOŚCIĄ I RÓŻNORODNOŚCIĄ FORM?

Propaganda wizualna w Gł. Mechaniku

Na budynku W-3 widnieje hasło: „PZPR kierowniczą siłą narodu". Powyżej — już niewidoczne na zdjęciu drugie hasło związane z działalnością Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. O innych przykładach dobrej propagandy wizualnej w pionie TM piszemy na str. 3.

Fot. J. ROŚKIEWICZ

Z wydziałów pionu Głównego Mechanika można brać przykład. O propagandzie wizualnej nie tylko myśli się tutaj, ale — co ważniejsze — projekty wciela w życie. Oto na przykład sugestywna plansza przed budynkiem W-17 obrazująca walkę narodu wietnamskiego.

Po VIII Plenum

Z doświadczeń koksowników

Jak można ocenić dotychczasową realizację uchwał VIII plenum w organizacji partyjnej w Zakładzie Koksochemicznym? Czy dotarto tam z problematyką plenum do wszystkich ogniw partyjnych? Na pytania te można próbować odpowiedzieć sobie cytując tylko fragmenty sprawozdań z wykonania programu. Ale można też szukać głębiej, sięgając do wypowiedzi dyskutantów, do myśli wypowiadanych na zebraniach, do treści ideowych, które powinny wzbogacić działalność tej organizacji partyjnej.

WŁASNY PROGRAM

Zacznijmy od pierwszej sprawy. Podstawą do uterenowienia uchwał VIII plenum stał się program opracowany samodzielnie przez KZ, a ściślej przez jego komisję propagandową. Ciekawy program i dostosowany do warunków i potrzeb poszczególnych ogniw partyjnych u koksowników. W skrócie: odbyto naradę sekretarzy POP jeszcze w początkach czerwca, na której omówione zostały materiały z plenum, następnie na zebraniach grup partyjnych zapoznano się z treściami obrad plenum. Zebrania te zostały zakończone w pierwszej połowie czerwca, a w tym samym czasie też zorganizowano lektorat dla całego aktywu politycznego i gospodarczego ZK, dyskutując przy okazji sposoby dotarcia z materiałami z plenum do wszystkich członków partii.

Z kolei rozpoczęły się zebrania OOP, poświęcone tematyce nakreślonej przez plenum. Po dwa w każdej OOP, ze względu na szeroki zasięg problematyki, w tym szczególnie w związku z dokonywaną oceną szkolenia partyjnego, w aspekcie wytycznych VIII plenum. We wszystkich zebraniach OOP brali udział także członkowie egzekutywy KZ oraz wykładowcy. Na 60 zebraniach grup partyjnych oraz 27 w OOP zabierało głos 93 towarzyszy.

W DOSTOSOWANIU DO WŁASNEGO ŻYCIA

Co nowego można odnotować w dyskusjach po VIII plenum, jakie odbicie znalazło ono w rozumieniu poszczególnych towarzyszy, w dostosowaniu do własnego życia i działalności członka partii, do potrzeb całej organizacji partyjnej w ZK, wreszcie do potrzeb ogólnych, wynikających z codziennego toku pracy?

Dowodem przemyślenia treści uchwał VIII plenum jest fakt, iż w dyskusjach zabierali głos nowi dyskutanci, oprócz tych stale aktywnych. Stwierdzają to obaj sekretarze KZ, tow. **J. Węgiel** — I sekretarz i tow. **Mazurek**, sekretarz propagandy oraz tow. **E. Rogala** z POP w K—2. Wszyscy podkreślali potrzebę podjęcia kierunków wyznaczonych przez VIII plenum; słuszność przyjęcia ofensywnej postawy w sprawach zasadniczych dla członka partii; konieczność pogłębiania na codzień ideowych wartości przy podnoszeniu rangi działalności organizacji partyj-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z egzekutywy KD PZPR

Wnioski dla organizacji kobiecej

Ostatnie posiedzenie egzekutywy KD PZPR poświęcone było ocenie działalności społeczno-politycznej i wychowawczej dzielnicowej organizacji Ligi Kobiet. Jak wiadomo, Zarząd Dzielnicowy LK kładzie obecnie szczególny nacisk na pracę w miejscu zamieszkania. Przed kołami LK stoją więc poważne zadania, które niestety nie we wszystkich osiedlach wykonywane są należycie. Na polepszenie działalności kół z pewnością wpłynie przeprowadzona ostatnio akcja sprawozdawczo-wyborcza. Dzięki niej, w wielu wypadkach nastąpiła aktywizacja kół LK w starych osiedlach, a w nowobudowanych — zorganizowano koła. Problemem wiodącym na rok bież. było zorganizowanie kół we wszystkich osiedlach dzielnicy. Dokładnej analizie poddano pracę ZD, jego prezydium, komisji problemowych, działających przy ZD, klubu „Ewa".

Jak wynika ze sprawozdania ZD LK, do 30 czerwca w Nowej Hucie działało 29 kół osiedlowych, a w 6 os. przeprowadzono prace organizacyjne, związane z utworzeniem kół LK. Do najlepiej pracujących kół osiedli wiejskich należy zaliczyć koła w Pleszowie i Luboczy, natomiast w osiedlach miejskich, na wyróżnienie zasługują koła w osiedlach: Centrum B, Stalowe, Ogrodowe, Zielone, Szklane Domy i Zgody.

W wyniku szerokiej dyskusji nad działalnością LK w Nowej Hucie, egzekutywa podjęła szereg wniosków, zmierzających do poprawy pracy tej organizacji. I tak zespół partyjny d/s pracy wśród kobiet przy KD PZPR pod koniec każdego roku, powinien ustalać problemy wiodące do pracy na rok następny dla organizacji kobiecej, jak i instytucji, pracujących z kobietami. Zespół ten 2 razy w roku winien przedyskutować formy i metody pracy. Analizę pracy osiedlowych kół LK dokonywać będą również TGP.

W przyszłości ZD LK powinien pracować bardziej systematycznie, dokonywując analizy swej działalności, wyciągając wnioski. Praca ZD i komisji problemowych winna mieć jeszcze ściślejsze powiązanie z pracą kół osiedlowych.

Więcej uwagi należy poświęcić problemowi zatrudnienia kobiet, ich dokształcania zawodowego, jak również szkolenia dziewcząt, przystosowując je do pracy w różnych zawodach. Szerszą działalność powinien prowadzić klub „Ewa", który poza organizowaniem różnego rodzaju kursów dla kobiet więcej uwagi musi poświęcić działalności kulturalno-oświatowej, wychowawczej itp.

Poważnym zadaniem na rok bież. dla ZD LK, jest założenie do końca 1967 roku kół Ligi Kobiet we wszystkich osiedlach dzielnicy.

Z doświadczeń koksowników

(Dalszy ciąg ze str. 1)

nych, właśnie przez pracę ideową, polityczną. Bardzo wiele uwagi poświęcano kierunkom szkolenia w nowym roku — by przez ich powiązanie z VIII plenum dać towarzyszom skuteczną broń — argumenty i znajomość aktualnych spraw — w przeciwstawianiu się próbom infiltracji wrogich wpływów z zagranicznych ośrodków propagandowych, przeciw wypaczaniu pojęć u ludzi nieświadomych źródeł dezinformacji.

Zatrzymajmy się chwilę przy sprawie szkolenia, jako że jego program znajduje się w KZ u koksowników w dyskusji i opracowaniu. Już obecnie kształtują się propozycje odnośnie nowego okresu szkolenia w ten sposób: trzy zasadnicze kierunki. Pierwszy — klub dyskusyjny dla czołowego aktywu polityczno-gospodarczego. Tematyka różna — wymiana myśli, dyskusje podsumowywane przez lektora. Kierunek drugi: lektoraty dla aktywu z POP, OOP i średniego aktywu gospodarczego. Trzeci: szkolenie dla kandydatów, całoroczne, w odróżnieniu od dotychczasowego półrocznego oraz szkolenie dla wszystkich pozostałych członków partii w zakresie problemów światopoglądowych, ekonomicznych, sytuacji międzynarodowej, informacji o wydarzeniach bieżących — w aspekcie uchwał VIII plenum — przede wszystkim.

SYSTEMATYCZNA OCENA POSTAW

Coraz liczniej rozbrzmiewają w dyskusjach głosy o potrzebie systematycznej oceny postaw ludzkich, postaw członków partii, jedności ich postępowania w myśl obowiązków, jakie nakłada miano towarzysza partyjnego. Ta sprawa, omawiana w naszej hutniczej organizacji już od uchwał majowego plenum KW i wrześniowego KF, znajduje teraz, po VIII plenum, jeszcze szerszy oddźwięk. Zapadają decyzje przeprowadzania ocen w okresach kwartalnych czy innych, jak np. w OOP K—2.

Jaki więc wniosek można wysnuć z dotychczasowego przebiegu podejmowania przez organizację w ZK problematyki ostatniego plenum, tak bogatego w treści ideowe? Jeśli mogę skorzystać z zasłyszanych uwag, z udostępnionych materiałów, z bezpośrednich wypowiedzi towarzyszy z ZK i pozwolić sobie na własne spostrzeżenia, to będą one pozytywne dla towarzyszy - koksowników. Dlatego przede wszystkim, że dobrze zrozumieli cel VIII plenum i że umieją dostosować wytyczone przez nie kierunki do własnego życia. (ik)

Impresje

Poeci faktów

— Powiedz mi, jak ci na imię?
— Cisza.
— Powiedz, bom nie dosłyszał?
— Cisza.
— Czy to ty chodzisz po chrząstkich gałązkach wiosną?
— Czy o tobie słowik kląska, gdy trawy rosną?

ZPOEZJĄ BRONIEWSKIEGO zżyło się całe nasze pokolenie. I to przedwojenne. I powojenne. Lubimy ją. Lubimy za to, że bliska jest naszej polskiej wyobraźni, polskiemu rytmowi życia i odczuciu przeciętnego Polaka. Jest n a s z a.

Broniewskiego lubimy też za to, że jest tak bardzo n a r o d o w y. Jego patriotyczny styl reprezentuje tradycje narodowej kultury. Jej romantykę. Broniewski wniósł postępowo-rewolucyjny sposób myślenia. Odcisnął też głębokie piętno na naszej propagandzie. Tak, propagandzie.

Chodzi mi przede wszystkim o s p o s ó b a n g a ż o w a n i a e m o c j i n a u s ł u g i d z i a ł a l n o ś c i s p o ł e c z n e j. Rozmowa z odbiorcą, prowadzona przez poetę — społecznika, dynamizuje postępowe wartości społeczno-obywatelskie. Konstruktywne idee VIII plenum KC, jego tendencja do ukształtowania współczesnych wzorców osobowych w duchu najlepszych tradycji naszej rewolucyjnej, narodowej przeszłości, znajdują w poecie znakomitego sojusznika.

DZIŚ, bardziej może niż w przeszłości, z tych odświeżających treści, winna korzystać publicystyka prasowa. Publicystyka emocjonalnie angażująca czytelników.

Broniewski czuł się „r o b o t n i k i e m s ł o w a". Był przy tym propagandzistą najwyższej rangi: p r z e m a w i a ł d o u c z u ć /Bo jest życie piękniejsze, nowe,/ i żyć warto i umrzeć warto! /Trzeba nieść, jak chorągiew, głowę,/. Itd.

LENINA nazywał Broniewski „w i e l k i m p o e t ą f a k t ó w". Zastanówmy się: ta więź polityki z poetyką, nie jest zupełnie przypadkowa. Propagandzista, to nie urzędnik. Za faktami rzeczywistości winien dostrzegać idealny obraz życia, do którego się dąży. Nie można świata przekształcić bez zdolności marzenia. Co to za propagandzista, który dostrzega tylko realne fakty i nie potrafi w praktyce wykorzystać siły wyobraźni, „poszerzać wymiaru" rzeczywistego (materialnego) świata. Propaganda bez wyobraźni przypomina skrzypka pozbawionego instrumentu.

Romain Rolland, po zakończeniu wizyty w Kraju Rad w latach 30-tych, tak określał moralną postawę komunistów: — P o d b i j a c i e l u d z i i d e ą, k t ó r e j s ł u ż y c i e; — w i a r ą, k t ó r e j j e s t e ś c i e w c i e l e n i e m!

CZYNNIK EMOCJONALNY w propagandzie, na który taki nacisk położyło VIII plenum KC, już od dawna był n a j b a r d z i e j c h a r a k t e r y s t y c z n a c e c h a komunistycznych p o p r z e d n i k ó w P Z P R. W latach przedwojennych, jakkolwiek w innych warunkach, gdy partia nie była tak liczna jak dziś (działała nielegalnie), Broniewski pisał:

Mało nas,
a odnajdujemy się w tłumie. (...)
my,
podpalacze serc,
dynamitardzi sumień. (...)

ROMAN WOLSKI

Ofiarna praca hutników

(Dokończenie ze str. 1)

ją reperację pospustową. Uzupełnienie wymurówki wyżartej podczas wytopu trwa 30—40 minut. I znów dla laika to niewiele czasu. Ale właśnie teraz piec jest najbardziej nagrzany. Spust trwa. Z martena bije żar. Człowiek nie tyle przestaje się pocić, co tego nie czuje. Momentalnie kropelki potu wysychają na twarzy.

— Termometru nie mam. Ale ponad 70 st. jest tu na pewno.

Władysław Łękawa — I wytapiacz, **Alfons Jankowski** i **Mieczysław Szewczyk — II** wytapiacze i **Antoni Kaczmarczyk — III** wytapiacz — to obsada naszego docelowego, IX martena. Piec jest nasadzony.

— Będziemy teraz robić progi z dolomitu — informują.

— Upał? Zdrowy na katar — dorzuca ze śmiechem Łękawa. Przywykł już, bądź co bądź pracuje w hucie 11 lat. Już drugi raz miał miesięczny urlop. W tym roku wykorzystał już w czerwcu połowę wolnego. Kaczmarczyk sięga teraz do wiadra, w którym pod lejącą się strumykiem wodą chłodzą się butelki „Staropolanki". Pije, ochładzając się tryskającą w górę małym łukiem wodą z kraniku.

Setna legitymacja ZMS-owska w Odlewni Wlewnic

Organizacja ZMS-owska w Wydziale Wlewnic podsumowała w ubiegłym tygodniu swój dwuletni dorobek. Na sprawozdawczo-wyborczym zebraniu, w którym uczestniczyli wszyscy pracownicy wydziału, zrzeszeni w ZMS, a także wiceprzewodniczący Zarządu Fabrycznego ZMS **K. Nowak**, kierownik wydziału tow. inż. **S. Strama**, sekretarz POP tow. **A. Gryboś** i przewodniczący Rady Zakładowej tow. **S. Frączek** — została wręczona 100 legitymacja ZMS-owska. Otrzymał ją z rąk wiceprzew. Zarz. Fabr. **Kazimierz Gumula.**

Dużym osiągnięciem Koła ZMS jest zorganizowanie pięciu zespołów walczących o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej, dwa dalsze zespoły przystąpią wkrótce do współzawodnictwa o ten zaszczytny tytuł. Ponadto młodzież ma na swym koncie wiele osiągnięć w realizacji planów produkcyjnych — a przede wszystkim w podejmowaniu czynów społecznych. W pierwszym okresie po uruchomieniu wydziału podjęli zobowiązanie oczyszczenia 85 wlewnic tzw. trudnych (z pierwszych odlewów) — wykonali je w całości. W czynie społecznym urządzili świetlicę do prowadzenia większych zebrań i szkoleń, brali udział w przebudowie stanowisk formierskich, w porządkowaniu i dekoracji wydziału, b. licznie włączyli się do podjętego przez wydział — na cześć 50 rocznicy Rewolucji Październikowej — długofalowego zobowiązania produkcyjnego. Wartość dodatkowej produkcji wykonanej przez ZMS-owców wyniesie ok. 4 mln zł. Obecnie ZMS podjął zobowiązanie przepracowania 180 roboczogodzin na terenie dzielnicy — przy zagospodarowaniu Skarpy i Suchych Stawów.

Sprawą, wokół której toczyła się dyskusja, była atrakcyjna forma prowadzenia zebrań i szkolenia ideologicznego. Dyskutanci poruszali niemal wszystkie dziedziny pracy wydziału i organizacji, chodziło im o rozpropagowanie pracy brygad BPS, o poprawę dyscypliny w organizacji i szkoleniu ideologicznym, o lepszą jakość produkcyjną, o lepszą współpracę z TKKF w kombinacie, i wiele jeszcze innych spraw.

A oto skład nowego zarządu ZMS w P—51: przewodniczącym pozostał nadal **Stanisław Guzik**, wiceprzewodniczącym d.s. organizacyjnych — inż. **Jerzy Knapik**, wiceprzew. d.s. propagandy został **Andrzej Wiśniewski**, do spraw produkcyjnych **Wojciech Gomółka**, do spraw kultury i wypoczynku po pracy **Władysław Comber**, skarbnikiem — **Tadeusz Grzesiak**, członkami: **Jan Marzec, Irena Kozik, Włodzimierz Leśniewski.** Wybrano także delegatów na konferencję fabryczną: Stanisława Guzika i Czesława Starowskiego.

(kp)

Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

Kraków, dnia 28. VII. 1967 r.

DO
ZESPOŁU REDAKCYJNEGO
„GŁOSU NOWEJ HUTY"
NOWA HUTA — KOMBINAT

Z okazji 10-lecia istnienia i działalności Waszego pisma-gazety największego zakładu pracy w Polsce — przyjmijcie serdeczne gratulacje dla zespołu redakcyjnego oraz wszystkich Waszych współpracowników i korespondentów — od Prezydium Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, reprezentanta wszystkich pracujących regionu krakowskiego.

Życzymy Wam, by „Głos Nowej Huty" jeszcze lepiej służył potrzebom załogi Waszego zakładu.

Jednocześnie życzymy Kolegium Redakcyjnemu wiele zadowolenia w pracy zawodowej i w życiu osobistym.

Sekretarz
Woj. Kom. Zw. Zaw.
EDMUND MIELCZAREK

Przewodniczący
Woj. Kom. Zw. Zaw.
JAN WIÓRKOWSKI

Warszawa, 27 lipca 1967 r.

REDAKCJA „GŁOS NOWEJ HUTY"
KRAKÓW — NOWA HUTA

W imieniu Prezydium Klubu Redaktorów Prasy Zakładowej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — z okazji 10-lecia bardzo popularnego i zasłużonego dla prasy zakładowej „Głosu Nowej Huty" oraz otrzymania zaszczytnego wyróżnienia jakim jest przyznanie Wam Złotej Odznaki m. Krakowa — składamy Waszemu zespołowi serdeczne gratulacje wraz z życzeniami dalszych osiągnięć.

Za Prezydium
Klubu Redaktorów Prasy Zakładowej
Przewodniczący — Z. KLATKA

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia w związku z 10-leciem pisma — m. in. Przedsiębiorstwu Budownictwa Miejskiego Nowa Huta, Dzielnicowej Komendzie MO w Nowej Hucie, a także „Gazecie Górniczej" kopalni węgla „Brzeszcze" i innym — serdecznie za nie dziękujemy.

Pragniemy też wyrazić swą wdzięczność redakcjom pism krakowskich, w szczególności „Gazecie Krakowskiej", jak również „Dziennikowi Polskiemu" i „Echu Krakowa", których publikacje związane z rocznicą „Głosu", tak wysoko oceniły zaangażowanie i udział naszych korespondentów i współpracowników we współredagowaniu swego nowohuckiego, lokalnego tygodnika.

ZESPÓŁ REDAKCYJNY „GŁOSU NOWEJ HUTY"

— *Wody mamy pod dostatkiem. Ale ja wolę herbatę. Choć dziś wypijam już piątą „Staropolankę".*

Do 28 lipca obsada IX martena wykonała swój plan w 106 procentach, dając 25.968 ton stali. Uzyskała ona najwyższą w wydziale wydajność. 39,6 ton na godzinę pracy pieca.

Na bateriach koksowniczych inny pejzaż. Mniej ognia, więcej dymu. Pełznie w górę kosmatą wielką smugą. Przeciętnie na stanowiskach w K-2 40 st. C. Ale już w tunelach grzewczych — 30 st. C.

I tu — jak dowiadujemy się z rozmowy z inż. **Panhirszem** problem stanowi absencja chorobowa. Na 19 — trzech chorych. Bo urlopy — w normie. Zaopatrzenie w napoje dostateczne. Najgorzej jest na 9 i 10 baterii. Tam woda składowana jest w pomieszczeniu podbateryjnym, gdzie temperatura dochodzi do 40 st. Toteż woda jest ciepła i bez gazu. Nawet „Krystynka" w tych warunkach nie smakuje.

Najtrudniejsze warunki pracy są na baterii 4. Prowadzi się tu przebudowę odbieralnika ze skrajnego na środkowy. Stary odbieralnik jest zdemontowany, montaż nowego prawie zakończony. Ale jeszcze przeszkadzają koksiarzom nadpiecza różne pozostawione tu „szpeja".

*

Na zdjęciach, które podczas naszego rajdu zrobił fotoreporter ludzie nie pozują. Zasmoleni, spoceni — jak to przy pracy. Ale uśmiechnięci. Bo choć upał nie ustępuje — hutnicy także. Nie mają tego zwyczaju.

BRONISŁAWA ROSZKO

Na nadpieczu baterii nr 4.

Jak wykonujemy PLAN?

Pomyślnie wystartowały do realizacji zadań planu produkcyjnego na sierpień załogi podstawowych wydziałów produkcyjnych huty. Załoga Stalowni Martenowskiej mimo upałów wyprodukowała w ciągu dwóch pierwszych dni miesiąca o 1.638 ton stali więcej niż planowano. Przodują również walcownicy z wydziałów P—61 i P—64, którzy wykonali dodatkowo 1.336 ton produkcji gotowej. A oto tabela wykonania zadań przez HiL do 2 bm.

	% planu
ZMO — wyroby szamotowe	100
wyroby zasadowe	72
dolomit prażony	102
wyrob. smołowo-dolomit.	277
wapno	100
ZK — koks ogółem	99
koks wielkopiecowy	104
smoła	99
benzol	104
siarczan amonu	99
Aglomerownia nr I	96
Aglomerownia nr II	103
Wielkie Piece — surówka	101
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	107
żużel pumeksowy	86
Stalownia Martenowska	111
Stalownia Konwertorowa	—
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	105
kęsy	88
Walcownia Gorąca Blach	144
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna prod. got.	172
blacha ocynkowana	155
blacha ocynowana	—
blacha trafo	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury w tonach	105
kształtowniki gięte	100
Walcownia Drobnych Profili	
produkcja gotowa	160
drut prod. gotowa	125
Wydział W—1 prod. ogółem	84
stal elektryczna	116
odlewy staliwne	100
odlewy żeliwne	100
Wydział W—3 — prod. ogółem	100
wyroby WKS	100
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
Wydział Wlewnic — prod. ogółem	100
Siłownia	111

PODZIĘKOWANIE

Obywatelowi **Mieczysławowi Spychalc**, pracownikowi Huty im. Lenina, który z własnej inicjatywy opracował i nadesłał nam oryginalny album satyryczny poświęcony 10-leciu „Głosu Nowej Huty" — tą drogą serdecznie dziekujemy za trud, którego owocem stał się pokaźnych rozmiarów album.

Redakcja „Głosu"

Kanikuła, na którą narzekają hutnicy, zatrudnieni na „gorących" stanowiskach pracy, budzi zachwyt u wczasowiczów ośrodka wypoczynkowego naszej huty nad Jeziorem Rożnowskim. Od słońca bowiem zależy atrakcyjność programu zajęć na wczasach campingowych, których największymi walorami są kąpiele w jeziorze, uprawianie sportów wodnych i opalanie.

Bartkowa, dzięki swemu specjalnemu położeniu wśród gór i lasów, nad szeroko rozlanymi wodami jeziora zdolna jest zaspokoić wszelkie wymogi wczasowiczów i dostarczyć im wiele różnorodnych rozrywek. W 53 kolorowych domkach na każdym turnusie spędza swe urlopy ponad 250 pracowników kombinatu wraz z rodzinami. Stołówka mieści

Fragment ośrodka campingowego w Bartkowej.

się w wielkiej oszklonej altanie pawilonu gospodarczego. Ośrodek posiada także własną świetlicę z telewizorem oraz bezpieczne dla dzieci kąpielisko i przystań bogato zaopatrzoną w sprzęt wodniacki. Każdy posiadacz karty pływackiej, którą można zdobyć również na miejscu u etatowego ratownika i zarazem instruktora Stanisława Korneckiego, wypożyczyć może kajak lub rower wodny.

Mężczyźni pasjonują się szczególnie rybołówstwem i grzybobraniem, nie mówiąc już o sportach wodnych i grze w siatkówkę. Kobiety poza opalaniem, kąpielą i spacerami do lasu znajdują rozrywkę nawet w prozaicznych zajęciach gospodarskich, które w warunkach campingowych nabrały szczególnego uroku. Pranie w jeziorze, czy smażenie ryb i grzybów na kocherze — to przecież zajęcia niecodzienne, a nawet w pewnym sensie atrakcyjne.

W cieniu „Małpiej Wyspy"

Dzieciarnia ma swój ogródek zabaw na łące nad jeziorem. Z huśtawek i karuzeli korzystają nie tylko dzieci, ale też nie mniej chętnie rodzice. Nic dziwnego — wczasy campingowe rzeczywiście odmładzają.

W okolicach jeziora znajduje się też wiele zabytków oraz ciekawostek godnych zobaczenia. Przede wszystkim zapora i elektrownia wodna w Rożnowie jako symbol postępu i nowoczesności — w przeciwstawieniu do historycznych ruin warownych zamków Zawiszy Czarnego w Rożnowie i Czchowie. Na samym zaś jeziorze można często podziwiać śmiałe wyczyny płetwonurków oraz narciarzy wodnych. Ostatnio szczególną atrakcją Jeziora Rożnowskiego stał się mały stateczek pasażerski, odbywający regularne rejsy wzdłuż całego jeziora, umożliwiając wszystkim chętnym zwiedzenie najciekawszych i najbardziej malowniczych zatok i półwyspów.

Wszystkim wybierającym się jeszcze w tym roku na urlop do Bartkowej, życzymy miłego wypoczynku oraz pięknej pogody. (dz)

Jezioro Rożnowskie ciągnące się na przestrzeni 20 km otoczone lesistymi wzgórzami, posiada mnóstwo uroczych zatok i zakątków. Szczególnym curiosum natury jest tzw. „Małpia Wyspa", piętrząca się wysoką rosochatą kopą pośrodku jeziora na przeciw ośrodka campingowego w Bartkowej. Nic dziwnego, że stała się ona ulubioną „Mekką" kajakowców, biwakujących we wszystkich zakątkach jeziora. Miejsca do plażowania tam rzeczywiście niewiele bo zaledwie wąziutki skrawek piaszczystej plaży odgradza powierzchnię wody od gęstych zarośli lasu pokrywającego wysokie urwisko i zbocze wyspy. Amatorzy silniejszych wrażeń opalają się także na fantastycznych skałkach piętrzących się po drugiej stronie wyspy, niemal prostopadle do jeziora, którego głębokość sięga tu około 25 m.

Najlepszą rozgrzewką po kąpieli jest siatkówka. W ruchu przy piłce wygimnastykowane ciało zyskuje barwę najpiękniejszego brązu.

Pracę pisma ocenił i przekazał życzenia zespołowi redakcyjnemu „Głosu", wszystkim jego korespondentom oraz współpracownikom — sekretarz KW PZPR tow. Andrzej Kozanecki (zdjecie powyżej).

Listy z gratulacjami dla Redakcji GNH nadesłane przez CRZZ i WKZZ odczytał przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. Jan Stefanik (zdjęcie po prawej).

Dyplom uznania za 10-letnią, sumienną pracę w „Głosie" dla red. Jerzego Danka (poniżej z prawej).

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Uroczyste kolegium „Głosu"

NASZ CEL:

Nadal pobudzać socjalistyczny patriotyzm!

BYŁO TO niecodzienne, uroczyste, takie — jakie zdarzyć się może „raz na dziesięć lat" — kolegium redakcyjne „Głosu". Wzięli w nim udział zarówno korespondenci, współpracownicy pisma, drukarze, jak i — sekretarz KW PZPR w Krakowie **A. Kozanecki**, członek egzekutywy KW i red. nacz. „Gazety Krakowskiej" **J. Łapiński**, poseł **K. Kuraś**, przewodniczący SDP w Krakowie **M. Kieta** i z-ca kier. wydz. Propagandy KW **L. Piekarz.**

Na posiedzenie kolegium przybyli także przedstawiciele władz dzielnicy z I sekretarzem KD PZPR **T. Nowickim**, KF PZPR w HiL z sekretarzami **M. Najduchowskim** i **J. Nowotnym**, przewodniczący obu rad huty Zakładowej i Robotniczej **J. Stefanik** i **I. Szparniak** oraz — dyrektorzy HiL **R. Graszewski i S. Suchoński.**

TYM RAZEM nie mówiono na kolegium o jakimś określonym artykule czy bieżącym planie. Tematem stała się gazeta, sam „Głos", jego dziesięć lat pracy.

Wiadomo jak to jest z tworzeniem gazety. Praca nerwowa, lecz zarazem i pasjonująca. Nie zawsze wdzięczna (nie wszyscy się zgadzają z krytycznymi publikacjami), lecz — nigdy obojętna, beznamiętna.

W czym się winna wyrażać siła oddziaływania nowohuckiego pisma, jego związek ze sprawami kombinatu i miasta? Jak przetłumaczyć na język zwykłych, codziennych poczynań to, co normalnie określamy słowami: zaangażowanie, żarliwość i pasja? Jak wreszcie w warunkach huty i dzielnicy pismo „Głos Nowej Huty" — w ciągu 10 lat — spełniało swą rolę aktywnego organizatora zbiorowego i pojedynczego wysiłku? I na koniec: czy zasłużyło ono sobie na wdzięczność i szacunek tych wiernych Czytelników, którzy biorą je co tygodnia do rąk?

Na te i inne pytania starał się dać odpowiedź kierownik pisma — jego redaktor naczelny **R. Wolski** we wstępnym zagajeniu do rozmowy o gazecie, wprowadzającym do uroczystego kolegium. Powiedzieliśmy rozmowy, nie dyskusji. Jest to uzasadnione. Występujący bowiem uczestnicy kolegium dzielili się zarówno wspomnieniami o piśmie (z dziesięciu lat), jak i myślami o dniu powszednim nowohuckiego tygodnika.

OPIŚMIE ZAANGAŻOWANYM, które stale poszukuje lepszych form kontaktu z Czytelnikiem. O piśmie, które za główną swą ambicję uważa ciągłą współpracę z Czytelnikami w zakresie kształtowania postaw i wzorców osobowych. O piśmie wreszcie, które — „zarażone" zasadniczą ideą naszego czasu: określaniem kryteriów obywatelskiego i konstruktywnego postępowania, stara się je przenosić do praktyki i warunków nowohuckiego życia, o takim piśmie — nie można mówić obojętnie.

Tak też było w czasie uroczystego kolegium. Określanie programu więzi z Czytelnikami ani na chwilę nie zanikło we wszystkich wystąpieniach. Nawiązywał do tych spraw red. Kieta (mimo, że mówił o odległych czasach, o okresie, gdy był współorganizatorem wydawania pierwszych numerów „Budujemy Socjalizm" — poprzednika „Głosu" w Nowej Hucie). O nich mówił poseł Kuraś, gdy zajął się potrzebami mieszkańców dzielnicy i pracowników huty. Korespondenci „Głosu" Stopa i Brzeziński, również koncentrowali uwagę na tych sprawach, choć gross swych wypowiedzi poświęcili także poczytności „Głosu".

(Dokończenie na str. 4)

Propaganda wizualna? Pamiętam hutę w Morawskiej Ostrawie. Kolorowe plansze. Napisy, wykresy, kolory i bogatą treść. Tak, oni potrafią to robić. Czy więc nasza — tu w hucie — nie będzie się wydawała zbyt skromna?

Upał, żar leci z nieba, a w halach Odlewni jeszcze cieplej. Sekretarz propagandy z TM tow. **Jan Winiarski** nie zraża się temperaturą daleko odbiegającą od pojęć o umiarkowanym klimacie europejskim i wytrwale towarzyszy nam w wędrówce po wydziałach śladami propagandy wizualnej. A wydziały te przodują w kombinacie w tym zakresie; dużo treści politycznych, aktualnych, żywych i trwałych. Nie tylko na dzień dzisiejszy, nie tylko na jutro.

Na czoło wybijają się plansze i hasła o aktualnej treści politycznej, choć i produkcyjnych nie brak. Stoję dłuższą chwilę przed budynkiem W-17. Na zieleńcu wielka plansza-obraz, przedstawiająca trzech żołnierzy wietnamskich z karabinami wśród bujnej zieleni ich uroczego i nieszczęśliwego kraju. Niżej napis: *„Pozdrawiamy bohaterski naród wietnamski"*. Bez patosu, ale sugestywnie. Obraz-plansze malował amator-plastyk, z zawodu tokarz, Stefan **Kasperczyk** z W-17. Dobra robota, trafiająca do serc.

Dołącza się do nas I sekretarz POP tow. **J. Małek**, członek egzekutywy KF, i tow. **E. Koczkodaj**, kierownik zespołu propagandy w W-17. Oglądam dosłownie dziesiątki różnych plansz i haseł, zdobiących mury wydziału. Tak właśnie — zdobiących. Ładnie kolorystycznie, ciekawe w treści, którą jest przede wszystkim walka o utrwalenie pokoju, 50-ta rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej. Jest też hasło z VII plenum nadal aktualne, jako że realizuje się obecnie program wypracowany dla wprowadzenia w życie uchwał tego plenum. Są treści ideowe. A wśród haseł o dużym ciężarze gatunkowym — dużo plansz behapowskich; z tych ostatnich koniecznie trzeba wymienić Jacka i Agatkę — symbol dzieci pragnących, by ich rodzice zawsze przy nich żyli zdrowi. Przemawia? Z pewnością. I dalej: *„Członkowie BPS podejmują pracę na najtrudniejszych*

Propaganda wizualna

W poszukiwaniu nowych treści

odcinkach" — nie tylko hasło na murach, także praktyka. Dalszych 6 brygad ubiega się tutaj o tytuł BPS.

Budynek administracyjny W-16: ogromna mapa Polski na murze i napis: *„Granica na Odrze i Nysie granicą pokoju"*. W hali maszyn W-16 znów dziesiątki plansz i haseł, kolorowo, czysto. I potem w hali Modelarni ładna gablota TPPR, którą opiekują się tow. **S. Szlachta** i **R. Baran** z TPPR. Jak to przy dobrych chęciach można ciekawie opracować...

Formiernia Odlewni Żeliwa. Na wysokości pierwszego piętra na konstrukcjach wielki napis: *„Najlepsi pracownicy kombinatu członkami partii!"* Dalej hasła z okazji podejmowania zobowiązań. Przed budynkiem Odlewni Staliwa olbrzymia, pięknie wykonana plansza na 50-tą rocznicę Rewolucji Październikowej. I całe stoisko z planszami organizacji społecznych oraz Teatru Ludowego, który tutaj propaguje się szczególnie. Wszędzie hasła o przyjaźni i pomocy ZSRR dla naszego narodu a dla huty szczególnie.

Nie mogę uwierzyć, gdy tow. Winiarski mówi, że plansza na murze hali montażowej W-3 ma dwa metry wysokości. Z dołu wydaje się mniejsza. A jednak... Obok planszy przedstawiającej robotnika napis: *„PZPR kierowniczą siłą narodu"*.

Hala maszyn W-3, znów mnóstwo plansz i haseł; o propagandę wizualną dba tutaj szczególnie sekretarz POP tow. **M. Bachan**, przedtem bywało z nią gorzej w tym wydziale.

Nie sposób wyliczyć wszystkich plansz, haseł, rysunków, gablot, jeśli dodamy jeszcze treści produkcyjne i behapowskie — w wydziałach Pionu Gł. Mechanika są ich setki. Jak więc wypada porównanie z hutą w Morawskiej Ostrawie, dysponującą trzydziestoosobowym zespołem plastyków i pracowników, zajmujących się wyłącznie propagandą wizualną? Dobrze, całkiem dobrze. W TM nie ma „zawodowców". Są trzej plastycy — amatorzy, pracownicy wydziałów, ludzie z produkcji, wśród których tylko J. Kamiński ma średnie wykształcenie plastyczne; działają zespoły propagandy przy KZ i POP. Ale propaganda wizualna jest mocna, estetyczna, w niektórych wypadkach nawet artystycznie wykonana. A nade wszystko zawiera aktualne treści, wiążące się także z VII i częściowo już z VIII plenum KC partii.

To ostatnie zostanie zarysowane jeszcze wydatniej w tym miesiącu, bo koncepcje są w opracowaniu. Wzbogacą ładunek ideowy, jaki ma w sobie propaganda wizualna w tych wydziałach. W tej robocie propagandziści z Głównego Mechanika naprawdę celują, według własnych pomysłów i inicjatyw. I właściwie bez wzorów. Nawet w upalny dzień sierpniowy, gdy tylu ludzi pławi się w promieniach słońca nad brzegami morza czy rzek, odpoczywając po roku pracy, tutaj nie ma letniej taryfy ulgowej, nic ma zastoju.

I. KOZIELSKA

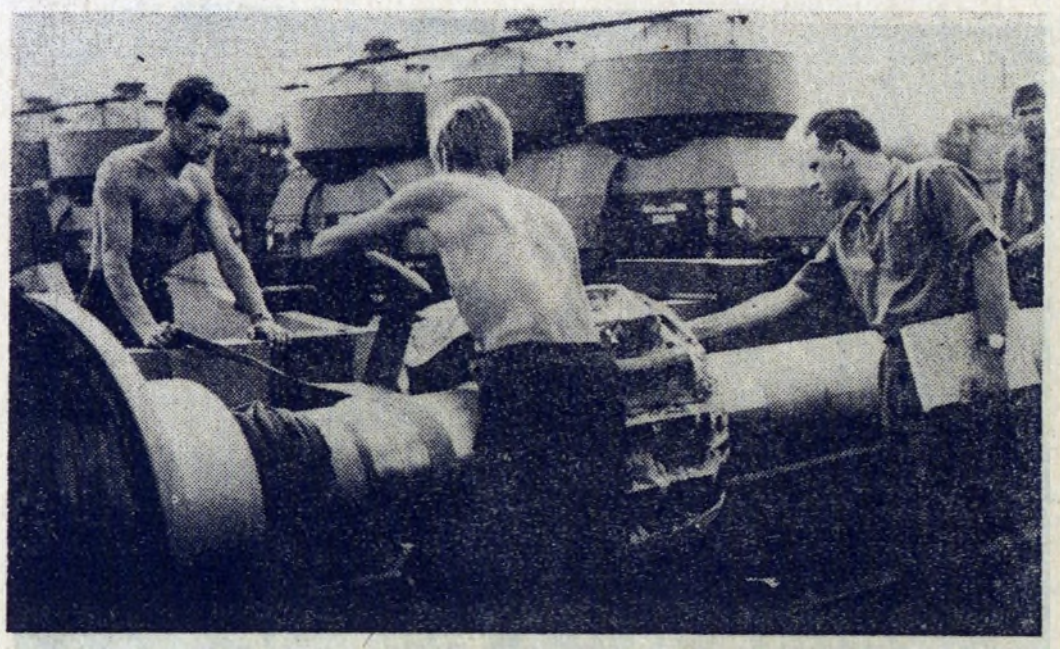

Nieprzerwanie nadchodzą nowoczesne, skomplikowane urządzenia dla Walcowni-Slabing w naszej hucie. Oto przegląd niektórych urządzeń. Pomału wyłania się kształt przyszłego giganta... **Fot. St. Gawliński**

Plan lipca wykonany w 100,5 proc.

(Dokończenie ze str. 1)

Do wykonania planu produkcji Walcowni Drobnej zabrakło 2.695 ton drutu. Zasadniczą przyczyną mało wydajnej pracy załogi była nadmierna ilość spalonych łożysk walcowniczych, co pociągnęło za sobą postój walcowni na 18 godzin. Poważne zaburzenia w pracy spowodowała też zła jakość wsadu.

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ

	lipiec	za 7 mies.
ZMO — wyroby szamotowe	103,1	102,3
wyroby zasadowe	100,0	104,0
cegła smołowo-dolomit.	100,0	82,5
ZK — koks ogółem	100,3	101,6
koks wp. prod. całk.	100,5	100,6
koks wp. prod. towar.	113,1	107,8
Aglomerownia I i II	102,6	102,5
Wielkie Piece —		
surówka ogółem	100,1	101,4
surówka pr. tow. wg pl.	101,8	132,8
surówka wg rozdzielnika	101,8	115,8
Wydział Przerobu Żużla		
żużel granulowany	100,5	106,4
żużel pienisty	111,7	102,6
żużel kawałkowy	111,2	75,7
Stalownie		
Stalownia Martenowska	101,2	100,7
Stalownia Konwertorowa	112,7	105,2
Wydział Odlewnie		
stal elektryczna	103,1	60,3
Wydział Walcownie Wstępne		
kęsiska prod. całkowita	102,2	103,5
prod. towar. wg planu	106,1	115,3
prod. towar. wg rozdziel.	100,5	101,5
kęsy	100,8	99,0
Wyroby walcowane gotowe	100,6	101,1
Walcownia Gorąca Blach		
prod. całkowita	101,5	101,8
prod. towarowa	103,4	102,3
Walcownia Drobna		
profile drobne	105,1	101,2
walcówka	91,1	99,5
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna prod. całk.	91,6	97,7
blacha czarna prod. tow.	86,2	99,0
blacha ocynkowana	100,2	101,3
blacha ocynow. ogniowo	101,5	102,2
blacha ocynow. elektrolit.	100,3	101,0
blacha trafo	104,0	101,0
Wydział Rur Zgrzewanych		
rury stalowe w tonach	106,3	107,6
rury stalowe w km	102,8	104,4
kształtowniki gięte	100,0	102,6
Wydział Wlewnic	100,1	107,6
Wydział Odlewnie		
odlewy staliwne	101,0	109,0
odlewy żeliwne	102,9	98,7
Wydział W—3		
wyroby warszt. mechan.	101,5	102,7
wyroby WKS	102,2	106,1
wyroby kute	101,3	102,3
Wydział W—26		
tlen przemysłowy	98,1	97,7
Siłownia		
energia elektryczna	100,3	101,0

Bezpieczna praca — wydajna praca

W miłym nastroju upłynęło spotkanie wyróżniających się w zakresie poprawy warunków bhp mistrzów z aktywem administracyjnym i społecznym HiL, zorganizowane w kawiarni ZDK.

Od dłuższego juz czasu, przy okazji narad i odpraw z dozorem, kładziony jest specjalny nacisk na wpływ i rolę mistrza w obniżaniu wypadkowości m. in. przez właściwą organizację stanowisk pracy i bardziej wnikliwe patrzenie na bezpieczne, właściwe metody pracy.

Mówili o tych sprawach w swych przemówieniach zarówno dyrektor techniczny HiL mgr inż. **B. Graszewski** jak i przewodniczący Rady Zakładowej **J. Stefanik.** Kształtowanie świadomości jest sprawą trudną, dlatego wszelkie osiągnięcia na tym polu są szczególnie godne podkreślenia. Również trudnym zadaniem jest utrzymanie co najmniej na tym samym poziomie osiągniętych wyników. Tym bardziej należy podkreślić, że w gronie dozoru technicznego huty znajdują się tacy mistrzowie, którzy potrafią tak zorganizować pracę podległych im brygad, by działały one przez dłuższy okres bez wypadków przy pracy.

Nie sposób wymienić w krótkiej notatce wszystkich mistrzów (a jest ich stu trzydziestu trzech), którzy w ubr. nie notowali na swym koncie wypadków wśród podległych im pracowników. Wymieńmy więc przynajmniej tych, u których w brygadach przez okres pięciu ostatnich lat nie było wypadków. Są to: **Marian Bylica** (W. Piece), inż. **Kazimierz Rup** (Stalownia Martenowska), **Jan Jóźwowicz** i **Ambroży Korpak** (Stalownia Konwertorowa), **Eugeniusz Szymaszek** (Walcownie Wstępne), **Henryk Kowalski** i **mgr Krystyna Zaremba** (Zakład Materiałów Ogniotrwałych), **Marian Piątek** (Transport Kolejowy), **Stanisław Dumiański** (W-21), **Józef Florkowski** (W-22), **Jan Cepak** (W-22) **Jan Monticolo** (W-25), **Stanisław Grec** (W-26), i mgr **Leon Stolarski** (W-26).

Wręczając wymienionym dyplomy uznania, przewodniczący RZK Jan Stefanik serdecznie gratulował dotychczasowych osiągnięć i życzył dalszych, jak najlepszych wyników.

W swobodnej dyskusji, wyróżnieni podzielili się swymi doświadczeniami w zakresie niedopuszczania do wypadków przy pracy.

Poruszano m. in. bolączki, do których zaliczyć wypada: znaczne obciążenie mistrzów sprawami administracyjnymi, wskutek czego nie mogą oni przebywać wśród pracowników i nadzorować wykonywaną pracę w zadowalający sposób, a także narastający problem utraty zdrowia przez część pracowników.

Spotkanie należy ocenić jako udane, zmuszające do przemyśleń i zbliżenia poszczególnych mistrzów do zagadnie bhp, dzięki bliższemu omówieniu poszczególnych problemów, odnoszących się do spraw ochrony pracy.

Poniżej przedstawiamy dwóch mistrzów pracujących bez wypadków.

K. Kuske

JAN ŁACH, mistrz utrzymania ruchu mechanicznego w Aglomerowni II może się poszczycić nie lada wynikiem: od jedenastu lat nie zdarzył się u niego żaden wypadek w czasie pracy. A w ogóle w ciągu 22 lat pracy w hutnictwie, miał tylko jeden wypadek i to lekki.

— *Przed rozpoczęciem pracy codziennie poświęcam kilkanaście minut na omówienie spraw remontu, który mamy dokonać* — mówi mistrz J. Łach. *Zwracam uwagę na ewentualne zagrożenia. A jeśli są to prace nietypowe, omawiam z ludźmi każdą czynność, także wskazując na możliwości wypadków. Później kontroluję pracowników, czy przestrzegają przepisy bhp w ciągu całego dnia pracy.*

Mistrz J. Łach wiele lat jest już związany z hutą, przede wszystkim z Aglomerownią. Do nowej Aglomerowni II przeszedł z chwilą jej powstania, by swoimi doświadczeniami wesprzeć formującą się załogę.

JÓZEFA OLSZOWEGO także nazywają w Zgniataczu mistrzem bez wypadku. Rzeczywiście w 56-osobowej załodze, którą kieruje nie zdarzył się żaden wypadek od czterech lat. To również „ruchowcy" — zespół utrzymania ruchu w Zgniataczu, w skład którego wchodzi 34 suwnicowych oraz 22 ślusarzy.

— *Jak można ustrzec się przed niebezpieczeństwem?*

W pierwszym rzędzie stosując bezpieczne metody pracy i przestrzegając zasad bhp — odpowiada na nasze pytanie mistrz Olszowy. *Przed pracą trzeba udzielić ludziom szczegółowych wskazówek, co i jak mają robić, ostrzec ich gdzie może być mniej bezpiecznie.*

Mistrz przestrzega też stosowania sprzętu ochronnego, jak okulary, pasy itd. Suma tych wszystkich starań, to właśnie praca bez wypadków, sukces nie tak znów trudny do osiągnięcia przy sumiennym spełnianiu obowiązków oraz pamiętaniu o przepisach bhp. *I dobrej ich znajomości* — dorzuca mistrz Olszowy.

ik

Uroczyste kolegium „Głosu"

(Dokończenie ze str. 3)

Sekretarz propagandy KF towarzysz Nowotny szczególny nacisk położył na rolę pisma w rozbudzaniu ambicji zawodowych pracowników HiL. Natomiast dyr. Suchoński, ustosunkował się do działalności gazety z punktu widzenia problematyki gospodarczej, — która wiele miejsca zajmuje na jej łamach.

PRACĘ PISMA ocenił w wystąpieniu swym na kolegium sekretarz KW partii A. KOZANECKI. Zgodził się on z opinią, że szczególny rozwój pisma nastąpił w dwóch, trzech minionych latach. „Głos Nowej Huty" stawał się stopniowo w tym czasie coraz bardziej zaangażowanym i walczącym organem prasowym. Najlepszą ocenę uzyskuje gazeta zwłaszcza za ostatni okres swej działalności. Jej program działania, kształtowanie patriotycznych postaw i stałe zwiększanie wpływu na opinię społeczną w celu ugruntowywania pozytywnych, konstruktywnych cech obywatelskich, jest jak najbardziej słuszny.

Sekretarz KW nazywając „Głos" pismem zaangażowanym i walczącym, podkreślił, że winno ono utrzymywać swój specyficzny model wydawniczy różniący je od innych, podobnego typu gazet. Zadaniem redakcji jest traktować bardziej uniwersalnie tematykę zamieszczaną w gazecie i poruszać problemy w szerszym ujęciu z uwzględnieniem spraw Krakowa i dzielnicy, a nawet i interesów i potrzeb regionu.

Przekazując redakcji podziękowanie za dotychczasowy wkład pracy, sekretarz KW, w imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej życzył zespołowi dalszych osiągnięć w pogłębianiu więzi z czytelnikami i w prowadzeniu przez pismo działalności wychowawczej w duchu socjalistycznego patriotyzmu.

W CZASIE UROCZYSTEGO kolegium przewodniczący Rady Zakładowej HiL J. Stefanik odczytał listy skierowane do zespołu redakcyjnego — w związku z 10-leciem „Głosu Nowej Huty" — przez wiceprzewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych **J. Kuleszę** oraz Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych w Krakowie. Następnie wręczył on dyplomy przyznane przez Hutę im. Lenina długoletnim pracownikom „Głosu" red. red. **Irenie Kozielskiej i Jerzemu Dankowi.** Za społeczną pracę na rzecz „Głosu", aktywność w pisaniu — dyplomami uznania wyróżnieni zostali także korespondenci — **Sławomir Stopa, Szczepan Brzeziński, Piotr Malinowski i Stanisław Wiśniewski,** jak również zasłużeni drukarze Krakowskiej Drukarni Prasowej **Stefan Kolber, Jan Filip i Mieczysław Bąk.** Korespondenci i drukarze otrzymali cenne talony książkowe.

Uczestniczących w uroczystym kolegium korespondentów, — współpracowników pisma i drukarzy zespół redakcyjny „Głosu" gościł następnie na tradycyjnym obiedzie.

GNH

GOSPODARUJMY LEPIEJ I OSZCZĘDNIEJ

O skuteczność działania

Kolejny głos w dyskusji prowadzonej na łamach „Głosu Nowej Huty", ma na celu przedstawienie niektórych elementów problemu efektywności pracy w Hucie im. Lenina, tym razem w dziedzinie szeroko pojętego zarządzania. Problem ten wprawdzie znany i doceniany, lecz nie zawsze i nie wszędzie realizowany, ma istotny wpływ na wyniki gospodarcze huty.

Już któryś z wybitnych wodzów głosił zasadę *„nie rozpraszać się w drobiazgach"*. W praktyce oznaczało to: zawsze dzielić pole walki na odcinki ważne i poboczne, koncentrować wszystkie siły na odcinkach decydujących, gdzie odniesienie sukcesu dawało niejako automatycznie zwycięstwo na całym froncie.

Powyższa zasada ma pełne zastosowanie również w przedsiębiorstwie, gdzie występują problemy podstawowe, decydujące o jego wynikach i problemy poboczne, marginesowe; np. obniżka kosztów własnych huty zależy przede wszystkim od obniżki norm zużycia materiałowego (zmniejszenia wybraków, odpadów, produkcji towarzyszącej itp.), gdyż możliwości obniżki pozostałych kosztów (płace, amortyzacja) są stosunkowo minimalne.

Poprawa tylko o 1 proc. uzysków w stalowniach i walcowniach huty przyniosłaby obniżkę kosztów w wysokości ok. 180 mln zł za rok. Tymczasem w praktyce zarządzania i kontroli występuje jeszcze „rozpraszanie się w drobiazgach", równomierne rozkładanie uwagi, kontroli i przedsięwzięć na omawiane wyżej uzyski i na sprawy marginesowe, mające nieznaczny wpływ na wyniki huty; **szuka się więc złotówek, gdy giną miliony.**

Przestrzeganie priorytetu zadań podstawowych i maksymalna koncentracja na nich wszystkich sił i środków jest tym bardziej niezbędna i przynosi tym większe efekty, im wyższy jest szczebel zarządzania administracyjnego i kontroli polityczno-społecznej, im większa jest waga i wartość decyzji. Koncentracja przedsięwzięć na zagadnieniach podstawowych obowiązuje również w dziedzinie stosowania bodźców ekonomicznych. Wiadomo, że same bodźce moralne, chociaż bardzo ważne, okazały się niewystarczające przy mobilizacji załogi do zwiększenia wydajności i efektywności pracy; konieczne stały się również bodźce ekonomiczne. Chodzi jednak o to, aby były one stosowane w sposób maksymalnie skuteczny, tj. aby były dostatecznie silne i nakierowane na te odcinki pracy, gdzie mogą przynieść duże efekty. Wiadomo, że na niektórych odcinkach, od pracy niewielkiej grupy pracowników (lub nawet jednego pracownika) zależą milionowe oszczędności, np.: obniżenie wybraków, odpadów, nietrafionych wytopów itp. Koncentracja na tych odcinkach pracy silnie działających i w maksymalnym stopniu indywidualnych bodźców ekonomicznych, może przynieść efekty niewspółmiernie wysokie w stosunku do poniesionych nakładów. Możliwe, że wynagrodzenie tych pracowników będzie początkowo dwa razy wyższe; opłaci się, analogicznie jak opłaci się dla przedsiębiorstwa i gospodarki narodowej zapłacić racjonalizatorowi 20 tys. zł za projekt przynoszący 1 mln zł oszczędności.

Z drugiej strony, za powodowanie strat powinny być stosowane silnie działające negatywne bodźce ekonomiczne. Paradoksem jest, że np. nawet mała kradzież jest bez porównania ostrzej karana (karnie i materialnie) niż powodowanie wielkich strat, a więc w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do ich szkodliwości społecznej.

Dalszym elementem priorytetu zadań podstawowych, decydującym o efektywności zarządzania jest właściwe nakierunkowanie i koncentracja najszerzej pojętej kontroli (reżimów ekonomicznych, administracyjnych itd.).

Paradoksem jest, że np. z braku etatów, daleko mniejszej kontroli podlega pobieranie do zużycia materiałów i części zamiennych na remonty i konserwacje (których ogólne koszty wynoszą w hucie ponad 1,5 mld zł/rok), niż np. zużycie benzyny, koszty delegacji służbowych, gospodarka funduszem bezosobowym itp. Bardziej kontroluje się gospodarkę złotówkami niż tysiącami i milionami złotych.

Problemem często dyskutowanym w ramach realizacji uchwał VII Plenum była efektywność wykorzystania czasu pracy.

Jeżeli od robotników produkcyjnych wymaga się maksymalnie efektywnego wykorzystania każdej godziny ich pracy, to wymogi te oczywiście dotyczą również pracowników szeroko pojętego zarządzania, w tym również pracowników działających w ramach organizacji społeczno-politycznych. Chodzi o takie sharmonizowanie prac, aby nie występowało dublowanie się działalności administracji, samorządu robotniczego i organizacji polityczno-społecznych.

Przykładem tego jest np. udział tych samych pracowników (robotników) w tych samych akcjach (zebraniach, kontrolach, opracowaniach itp.) podejmowanych równolegle przez administrację i różne organizacje polityczno-społeczne, co oczywiście powoduje kilkakrotne omawianie i opracowywanie tych samych zagadnień. Podobnie jak i w pracy produkcyjnej tak i w czynnościach społecznego zarządzania i kontroli winna obowiązywać zasada maksymalnej celowości i użyteczności każdej godziny pracy każdego pracownika, bo przecież i w tej dziedzinie „czas to pieniądz".

Przedstawione w niniejszych uwagach elementy efektywności pracy w dziedzinie szeroko pojętego zarządzania mają oczywiście charakter fragmentaryczny; przykłady — na pewno jednostronne — miały na celu bardziej wyraźną ilustrację omawianych problemów, rzutujących poważnie również na efektywność ekonomiczną huty.

mgr F. MUSZALSKI
kier. Zespołu Badań Ekonom.

Upały, upały...

— Ależ towarzysze, sprawy wentylacji załatwia się w lutym, teraz planujemy ciepłe kufajki...

— Przed chwilą złapałem taaaką rybę!
— Pokaż!
— Wyrzuciłem, bo i tak by nikt nie uwierzył...

Rys. L. Szalecki

SPORT

Na półmetku lata

Wakacje minęły półmetek. Nie jest dobrze, że w lipcu i sierpniu, gdy ludzie mają znacznie więcej wolnego czasu (urlopy) na stadionach sportowych nic się nie dzieje — całkowite ogórki. Pisaliśmy już o tym na tych łamach ale nadziei na zmianę tego stanu rzeczy raczej niewiele. Sportowcy również chcą mieć urlop a ponadto wykorzystują wakacje na obozy kondycyjno-szkoleniowe, na intensywne przygotowanie do nowego sezonu. Ha, poczekamy. Jedynie piłkarze II ligi zakończyli już przerwę międzysezonową i w najbliższą niedzielę — o czym piszemy oddzielnie — rozpoczną boje o mistrzowskie punkty. A co w pozostałych sekcjach? Z tym pytaniem zwracamy się do sekretarza klubu sportowego Hutnik **A. Barnasia.**

— Przede wszystkim obozy szkoleniowe. Obok piłkarzy, którzy powrócili ze zgrupowania w Krynicy, zakończyły już przygotowania koszykarki. Obóz zorganizowany został w Andrychowie. Ta młoda drużyna — pod kierownictwem trenera E. Hajty — osiągnęła już wysoki szczebel w karierze sportowej: w nadchodzącym sezonie grać będzie w lidze międzyokręgowej.

Od początku sierpnia I-ligowy zespół tenisa stołowego wraz z „zapleczem" trenuje w Węgierskiej Górce. Do Bartkowej wybierają się na początku nadchodzącego tygodnia juniorki sekcji siatkówki i sekcji piłki ręcznej. W późniejszym terminie pojadą tam juniorzy sekcji piłki ręcznej i sekcji bokserskiej.

W połowie miesiąca do Wisły wybierają się koszykarze, a po nich trenować tam będzie drużyna bokserów — przodownik tabeli I ligi. W Szczawnicy do rozgrywek w lidze międzyokręgowej przygotowywać się będzie zespół seniorów piłki ręcznej. Do Świnoujścia pojadą lekkoatleci oraz młodzi piłkarze — juniorzy. Siatkarze pojadą na zgrupowanie do ośrodka sportowego Centralnej Rady Związków Zawodowych w Olecku na Mazurach, a siatkarki do Wisły.

Wszystkie drużyny wyjeżdżają na obóz wraz ze swymi trenerami i instruktorami, którzy dokładają starań aby dobrze wykorzystać pobyt na zgrupowaniu, aby wysiłek przede wszystkim finansowy klubu procentował później w formie dobrych wyników w spotkaniach mistrzowskich.

A w Wandzie? Na ten temat rozmawiamy z kierownikiem biura klubu **B. Chowańcem.**

Powrócili już z obozu członkowie sekcji dżudo. Ta sekcja — z inicjatywy jej trenera M. Nowaka — stosuje rzadko spotykaną formę zgrupowań treningowych. Zawodnicy łączą mianowicie zaprawę sportową z pracą w lesie przy wyrębie drzewa. W ten sposób sami zawodnicy pokrywają w większości koszty wyjazdu — klub dopłaca już niewiele. (Wydaje nam się, że ta forma obozów sportowych godna jest szerszego upowszechnienia). Po powrocie z obozu drużyna pilnie trenuje w Nowej Hucie, przygotowując się do startu w Magdeburgu w NRD. Będzie to rewizyta — tamtejszy zespół występował bowiem u nas na turnieju zorganizowanym z okazji VI Kongresu Związków Zawodowych. Trzech czołowych zawodników sekcji dżudo Krzysztof Molik, Wiesław Wieszeniewski i Kazimierz Wolnicki — przebywa aktualnie na obozie kadry narodowej.

Na obóz sekcji gimnastycznej, który rozpoczął się we wtorek 1 bm. w Zubrzycy Górnej pod Babią Górą, wyjechała liczna grupa — 65 zawodniczek i zawodników. I-ligowa drużyna piłki ręcznej kobiet rozpoczyna 5 sierpnia przygotowania do sezonu na obozie szkoleniowym w Brzesku. Zawodnicy tej sekcji pojadą na zgrupowanie do Myślenic.

Normalne treningi wznowili już po przerwie letniej piłkarze. W poprzednim sezonie zajęli drugie miejsce w swej grupie i nie wywalczyli, niestety, awansu do wyższej klasy. Nie rezygnują jednak z walki o awans. Zajęcia prowadzi — tak jak w ubiegłych latach — trener Tadeusz Król. Do rozgrywek przystąpi ten sam zespół, który grał w poprzednim sezonie, uzupełniony najzdolniejszymi spośród młodych piłkarzy.

Intensywnie trenuje również drużyna tenisa stołowego, która w okresie wakacji dysponuje szczególnie dobrymi warunkami treningowymi: mając do dyspozycji halę przez prawie cały dzień.

Naszym rozmówcom dziękujemy za informacje.

Karty kontrolne dla członków wspierających

Z sekretariatu klubu sportowego Hutnik otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o podanie go do wiadomości pracownikom kombinatu — członkom wspierającym Hutnika. W komunikacie czytamy: Na skutek znacznej fluktuacji pracowników Huty im. Lenina — służba wojskowa, zwolnienia, przeniesienia — zaistniała konieczność aktualizacji stanu członków wspierających klubu sportowego Hutnik. W oparciu o dotychczasowy stan zostały opracowane i doręczone wydziałom — celem przekazania poszczególnym członkom wspierającym — imienne karty kontrolne na sezon 1967/68, które łącznie z dotychczasową legitymacją członkowską upoważniają do wstępu na zawody, organizowane przez KS Hutnik w obiektach otwartych. Członkowie wspierający udający się na zawody proszeni są o okazywanie kart kontrolnych kontrolerom przy wejściu w celu skasowania odnośnej imprezy. Dla usprawnienia wstępu na boisko prosimy członków wspierających o wchodzenie na stadion przez specjalnie dla nich wydzielone i odpowiednio oznaczone wejścia.

Zarząd KS Hutnik

Pierwszym przeciwnikiem piłkarzy — ROW z Rybnika

Okres przerwy letniej piłkarze mają już po za sobą. Minął on bardzo szybko, gdyż już w niedzielę drużyny wyjdą na boiska, ażeby rozdzielić pierwsze punkty a konto nowego sezonu 1967/68. Tym razem inauguracja nowego sezonu przypadła w udziale zespołom drugoligowym. Ekstraklasa rozpocznie bowiem rozgrywki tydzień później.

Jak zwykle przed pierwszym meczem wszyscy mamy tremę, tak zresztą jak przed pierwszym egzaminem. Wiadomości o drużynach są niepełne i bardzą skąpe. Wiadomym jest tylko jedno, że wszystkie drużyny przygotowywały się na zgrupowaniach bardzo sumiennie, z myślą o uzyskaniu jak najlepszych wyników. Wiele drużyn wzmocniło swoje składy pozyskując nowych zawodników. Trudno więc w tej chwili wskazywać faworytów i outsiderów, zanim nie odkryte zostaną pierwsze karty. Wydaje się jednak, że głównych faworytów należy upatrywać w drużynach spadkowiczów z I-ligi Zawiszy Bydgoszcz i Cracovii, oraz w czołowych drużynach ubiegłego sezonu Górniku Wałbrzych, Unii Racibórz i Therezie Wałbrzych.

Hutnik do nadchodzącego sezonu startuje w starym składzie. Drużyna nie została wzmocniona, pomimo posiadania luk i uszczuplenia kadry rezerwowej. Tak więc nowego sezonu oczekujemy z wielkim niepokojem. Wiadomym jest bowiem, do czego doprowadzić może brak odpowiedniego zaplecza. Zgrupowanie kondycyjno-szkoleniowe w Krynicy również nie wypadło najlepiej. Zarówno warunki treningowe jak i sanitarne pozostawiały dużo do życzenia.

Pierwszym przeciwnikiem Hutnika w nadchodzącym sezonie będzie w Rybniku drużyna beniaminka ROW-u. Klub ten znany jest sympatykom sportu w Nowej Hucie bardzo dobrze, przede wszystkim jako wielokrotny mistrz Polski na żużlu, posiadający w swych szeregach takich asów jak Woryna i Wyględa. W cieniu tych wielkich nazwisk wyrosła drużyna piłkarska, która od roku 1964, uzyskując co roku awans doszła w szybkim tempie do II-ligi.

XIV Spartakiada HiL

(Dokończenie ze str. 1)

DRUGI MECZ ZADECYDUJE O TYTULE MISTRZA

Od kierownika rozgrywek I ligi siatkówki mężczyzn Witolda Sulmy otrzymaliśmy informacje na temat przebiegu tej konkurencji Spartakiady Huty im. Lenina. W rozgrywkach startowało 11 zespołów w jednej grupie. W końcowej tabeli dwa pierwsze miejsca z jednakową ilością 9 punktów zajęły zespoły Wydziału Mechaniczno-Konstrukcyjnego i Zakładu Materiałów Ogniotrwałych. O tytule mistrzowskim zadecyduje drugi, dodatkowy mecz między tymi dwoma zespołami. Spotkanie odbędzie się we wtorek 8 sierpnia o godzinie 17. w sali sportowej Hutnika w osiedlu Stalowym (Dom Młodego Hutnika).

Trzecie miejsce w rozgrywkach zajęła drużyna HPR.

Ogólnie oceniając rozgrywki, trzeba wspomnieć o dużej, niestety, ilości walkowerów i nie zawsze odpowiednim zainteresowaniu tą konkurencją w niektórych wydziałach. Niektóre zespoły nie przychodziły na zawody, stwarzając organizatorom sporo kłopotów (zmiany w terminarzu, powtarzanie spotkań itp.) Szczególnie słabo spisali się organizatorzy sportu w Walcowni Drobnej i Drutu, która przecież w ubiegłym roku zajęła pierwsze miejsce w lidze. Zeszłoroczny mistrz, choć dysponuje tymi samymi zawodnikami co w ubiegłym roku — oddał wszystkie spotkania walkowerem i został zdegradowany do II ligi. To samo dotyczy Dyrekcji Technicznej, która w ubiegłym roku zdobyła wicemistrzostwo.

Rozgrywki potwierdziły raz jeszcze, że siatkówka jest sportem halowym i że należy organizować mistrzostwa w okresie zimowym. Pozwoli to w okresie wiosny i lata, w okresie urlopów, ograniczyć się do turniejów towarzyskich.

Zawody w I lidze sędziowali: Maria Grabowiec, Jerzy Kunisa i Józef Mięso. Końcowa tabela I ligi ukształtowała się następująco:

1. Wydz. Mech-Konstr.	10	9 19:5
2. Zakład Mat. Ogn.	10	9 19:6
3. HPR	10	7 14:7
4. Stal. Mart.	10	6 13:8
5. Transp. Kol.	10	5 16:11
6. Walc. Zimna	10	5 13:11
7. Gł. Energ.	10	4 11:13
8. Wielkie Piece	10	4 8:12
9. Zakład Koksochem.	10	4 9:13
10. Dyr. Tech.	10	1 3:18
11. Walc. Drobna	10	0 0:20

Na ringu

— Siedziałam w pierwszym rzędzie panie sędzio i doskonale widziałam, jak uderzył mego męża!

RYS.: L. SZALECKI

Dobrze wypoczywają dzieci na koloniach w Nowej Hucie

Z udziałem przedstawicieli Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, KD MO, Dzielnicowej Przychodni Specjalistycznej Higieny Szkolnej, wojewódzkiego szkolnego ośrodka sportowego, ZDK HiL, Wydział Oświaty Prezydium DRN zorganizował ostatnio naradę kierowników kolonii w Nowej Hucie i pracowników służby zdrowia z poszczególnych placówek kolonijnych.

Zebrani zapoznani zostali z nowymi wytycznymi Ministerstwa Oświaty, które na bież. sezon, na czołowe miejsce wysuwają takie zagadnienia, jak: sport, turystyka i krajoznawstwo. W tym celu m. in. KKKF udostępnił bezpłatnie basen na Zalewie dla uczestników kolonii letnich w Nowej Hucie, a wojewódzki szkolny ośrodek sportowy zapewnił opiekę (w wyznaczonych godzinach nauka pływania) instruktorów i ratownika.

Młodzież korzystać może również z basenu w Parku Dziecięcym w os. Kolorowym. Szkolny dzielnicowy ośrodek sportowy udostępnił również dla uczestników kolonii stadion „Krakus", gdzie organizowane są ćwiczenia sportowe, imprezy itp.

Dla młodzieży, przebywającej u nas na koloniach letnich otwarte są także wszystkie ogródki jordanowskie, place zabaw i boiska sportowe. Młodzież ma zapewnioną opiekę lekarską. Udzielają jej wszystkie placówki służby zdrowia, a szczególnie Dzielnicowa Przychodnia Specjalistyczna Higieny Szkolnej.

W trosce o małych wczasowiczów, KD MO organizuje liczne pogadanki w ośrodkach kolonijnych, omawiając sprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, informując, jak należy się poruszać w Nowej Hucie itp. Główną zasługą Wydziału Przemysłu i Handlu jest dobre zaopatrzenie kolonii. Przedstawiciele poszczególnych ośrodków kolonijnych stwierdzili, iż z tymi zagadnieniami nie mają kłopotów, otrzymują w wystarczającej ilości artykuły spożywcze.

Miłym akcentem na naradzie było wręczenie przez przedstawicieli ZDK HiL dla członków kolonii bezpłatnych biletów na imprezę Centralnego Zespołu Artystycznego ZHP, organizowaną 3 sierpnia w Hali Widowiskowej HiL. A więc nie zapomina się również o sprawach kulturalnych...

bg

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY bardzo udała się tradycyjna „Niedziela na Zarabiu", której patronował Zarząd Fabryczny ZMS HiL. Była to zresztą właściwie nie niedziela, ale dwa dni wolne od pracy — 22 i 23 lipca br. Niestety, tak jak w samych superlatywach pisaliśmy o Zarabiu, nic więcej poza ostrą krytyką nie możemy poświęcić tym dwóm dniom w Niepołomicach.

Przewóz pracowników huty i ich rodzin był — owszem — sprawny. Autobusy kursowały jak należy, jedynym mankamentem psującym „podróż" był fatalny odcinek drogi za Ciem, który przejdzie chyba jak widać do historii spraw niemożliwych do załatwienia. Na miejscu nie czekało jednak wczasowiczów żądnych słońca i wody — nic dobrego.

Pierwsza niemiła niespodzianka: basen, największa atrakcja ośrodka w Niepołomicach, był p u s t y. Upał widocznie wpłynął źle na czyjeś prawidłowe myślenie i zdecydowano się zmienić wodę w basenie akurat w czasie, gdy m. in. w specjalnie wydanych ulotkach, a także w „Głosie" — zachęcaliśmy hutników wraz z rodzinami do spędzenia dwóch dni świątecznych w Niepołomicach lub na Zarabiu. Jak przebiegała ta „operacja" świadczy najlepiej fakt, że j e s z c z e w dniu 27 lipca nowej wody nie napuszczono do basenu. Powieszona została tylko kartka: zmiana wody w basenie! Ciekawe, czy długo jeszcze będzie wisieć...

Udana niedziela na Zarabiu — nieudana w Niepołomicach

Z kąpieli, na którą wszyscy się nastawili, były więc nici. Nie dopisało też zaopatrzenie. Nie zadbano, aby zwiększona liczba wczasowiczów miała do picia jakieś napoje chłodzące, mleko. Nie było też lodów. W pawilonie oferowano za to hutnikom... konserwy mięsne i rybne (świetne jedzenie na upał!). Nie było natomiast pieczywa. Jedyne danie ciepłe jakie serwowano, to gulasz. Cóż z tego kiedy zgłodniałych wczasowiczów było znacznie więcej niż przygotowanych porcji tego mięsiwa.

Może ratowała wobec tego sprawę tzw strawa duchowa? Nie bardzo, bowiem poza zespołem cygańskim ZDK — nie oglądano żadnych występów na estradzie niepołomickiej. Prażyli się więc ludzie na słońcu i klęli. Dzieci brodziły w resztce wody w basenie. Dobrze, że chociaż nie zawiodła przy tym wszystkim p u s z c z a. Świeżego powietrza, malin i jagód — starczyło dla każdego.

W sumie była to impreza nieudana i zupełnie nieprzygotowana. Nikt nie zatroszczył się, aby za zaproszeniem do Niepołomic poszły jakieś konkretne czyny. Nic więc dziwnego, że w rezultacie wielu zawiedzionych wczasowiczów wcześniej opuściło ośrodek wracając do miasta.

Ciekawi jesteśmy któż to — z ramienia naszej huty tak beztrosko podszedł do sprawy? I dlaczego gospodarze Niepołomic, tak zawsze hutnikom życzliwi, nie przygotowali się zupełnie do dwóch świątecznych dni lipcowych? **(jd)**

II Rajd Turystyczny Ceramików HiL

Blisko 200 turystów bierze udział w II Rajdzie Ceramików, zorganizowanym w dniach 5 i 6 sierpnia z okazji 10-lecia powstania ZMS przez organizację młodzieżową i działaczy PTTK oraz kolektyw kierowniczy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych HiL. Uczestnicy tej pięknej imprezy turystycznej mają do wyboru kilka malowniczych szlaków turystycznych rozpoczynających się w Zubrzycy, Osielcu, Hucisku i Suchej, a kończących metą w Zawoi.

Organizatorom Rajdu Ceramików dziękujemy za zaproszenie, z którego chętnie skorzystamy.

Z kroniki MO

W minionym półroczu br. I miejsce w wykrywalności przestępstw gospodarczych w skali miasta zajęła Komenda Dzielnicowa MO w Nowej Hucie. 32 sprawy, z których każda to przestępstwo powyżej 20 tys. zł naraziły w sumie państwo na straty w wysokości 2 mln zł.

Za zagarnięcie, wyłudzenie lub przywłaszczenie mienia społecznego (głównie w handlu) i przestępstwa urzędnicze aresztowano 26 osób.

*

2600 dochodzeń przeprowadzili w zeszłym roku funkcjonariusze KD MO. W ciągu 6 miesięcy br. wszczęto już 1400 nowych spraw.

*

Na ulicach i szosach Nowej Huty rośnie liczba wypadków drogowych. Nie bez wpływu pozostaje na to coraz większa ilość nowych aut. Prawdopodobnie więc już jesienią rozpocznie działalność 7-osobowy Inspektorat Ruchu Drogowego. Łatwiej będzie można wtedy, w zwiększonym składzie, wydać wojnę piratom drogowym, lekkomyślnym przechodniom, wszystkim tym, którzy chodzą i jeżdżą wbrew przepisom kodeksu drogowego. Zamierzenia przyszłego Inspektoratu? Przede wszystkim zorganizowanie w szkołach dzielnicy obowiązkowego szkolenia młodzieży w zakresie ruchu drogowego. Wykładowcami byliby wytypowani przez szkoły nauczyciele, którzy wiadomości na ten temat zyskaliby od specjalistów-znawców przedmiotu z KD MO.

*

Zmniejszyła się wyraźnie (z 432 w I półroczu 1966 do 330 w br.) liczba rozbojów, włamań i kradzieży na szkodę społeczną i osób prywatnych. Nasza dzielnicowa MO uzyskała wysoki procent wykrywalności tych przestępstw kryminalnych ,bo 74,8, plasując się tym samym na III miejscu w skali miasta, za Grzegórzkami i Kleparzem.

*

60 procent wszystkich przestępstw na terenie dzielnicy mają na swoim koncie nieletni. Spośród przestępstw kryminalnych dokonują oni najwięcej kradzieży, bo aż 96 na ogólną liczbę 127 wszystkich przestępstw. Wzrosła natomiast suma strat (z 34.700 tys. zł w I półroczu 66, do 164.090 zł w br.).

*

Warto przyjrzeć się wiekowi nieletnich sprawców przestępstw. Największa ich grupa, bo aż 104 osoby spośród 191 odnotowanych, to grupa w wieku od 13 do 17 lat.

*

Aż 163 nieletnich przestępców uczy się w szkołach zawodowych i podstawowych. Tylko 24 to „niebieskie ptaszki", nie uczący się i nigdzie nie pracujący.

*

Teren działania nieletnich? Sklepy samoobsługowe, szatnie szkolne i internatowe, piwnice. Do Sądu dla Nieletnich skierowano akta przeciwko 191 osobom nieletnim, zamieszanym w 127 spraw karnych.

*

„Janczary", „Chuligan", „Kowal" i „Vesta" — oto nazwy czterech ujawnionych w minionym półroczu młodzieżowych gangów. Zajmowały się one: napadami na pijaków w celach rabunkowych, włamaniami do piwnic, kradzieżą, okradaniem młodszych, których rodzice wysłali na zakupy, pobieraniem tzw. placowego, od osób nie zamieszkałych w rejonie osiedla, gdzie grasowali, niszczeniem mienia społecznego. Te przestępcze grupy działały na osiedlach: Krakowiaków i Górali, Centrum D, Spółdzielczym i Teatralnym, Uroczysku w Bieńczycach Nowych. br

GŁOS MŁODYCH

Akcja letnia w pełni

Wprawdzie jesteśmy — kalendarzowo rzecz biorąc — dopiero na półmetku tegorocznego lata, jednakże pod względem akcji letniej, ZMS ma za sobą już poważny odcinek — dobrej roboty.

Obozy, biwaki, rajdy i wycieczki za miasto wypełniają nie tylko „rodaków rozmowy", lecz także program pracy wszystkich prawie kół i zarządów wydziałowych.

Aktualnie przebywa na obozie w Bartkowej 35-osobowa grupa młodych HPR-owców, którzy korzystają z pięknej pogody i uprawiają sporty wodne. Znacznie większa grupa bo ponad 150 młodych uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej spędza z pożytkiem swoje wakacje na Pojezierzu Mazurskim. Jest to nietypowy obóz. Jego uczestnicy nie tylko wypoczywają, lecz i pracują. Praca ta jest wyjątkowo przyjemna. W ramach Ochotniczego Hufca Pracy biorą oni udział w robotach leśnych na terenach powiatów: Nidzica i Szczytno.

A więc prawdziwe łono natury, połączone z pożyteczną pracą społeczną. Właściwie to nie zupełnie jest to czyn społeczny, uczestnicy bowiem otrzymują częściowo wynagrodzenie za rezultaty swojej pracy. Zatem działa dodatkowy bodziec, stąd i pobyt nabiera specjalnego znaczenia.

Inny charakter będzie miał obóz w Świnoujściu. Wyjeżdżają tu w drugiej połowie sierpnia przede wszystkim uczniowie ZSZ, ale nie tylko. Skład uczniowski „urozmaicą" młodzi sportowcy z „Hutnika" oraz grupa artystów-amatorów z Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina. Ci ostatni wzbogacą program działalności kulturalno-oświatowej na obozie. Jest więc nadzieja, że będzie to wyjątkowo udany obóz. Oczywiście pod warunkiem, że dopisze pogoda, czego najserdeczniej wyjeżdżającym życzymy.

W CZOŁÓWCE KONKURSU „ORGANIZUJEMY CZAS WOLNY" ZNAJDUJĄ SIĘ HOTELE: 28, 38, 26, 4 i 2

Konkurs zorganizowany przez ZMS i Centralny Samorząd pod hasłem letniego wypoczynku spotkał się z żywym przyjęciem przez poszczególne hotele. Kontynuując wypoczynkową tematykę dzisiejszego „Głosu Młodych" zwróciliśmy się do tow. **Kazimierza Nowaka** — wiceprzewodniczącego Zarządu Fabrycznego ZMS-o podzielenie się własnymi uwagami na temat przebiegu konkursu. Oto co usłyszeliśmy.

— Konkurs zdaje egzamin w pełni, chociaż za wcześnie jeszcze mówić o jego ostatecznych rezultatach. Przede wszystkim przebiega on zgodnie z naszymi założeniami. Organizowane przez hotele wycieczki mają charakter naprawdę wychowawczy. Zawdzięcza się to wcześniej opracowanemu programowi, co jest warunkiem zakwalifikowania wycieczki do konkursu, oraz w wypadku wycieczek autobusowych, przyznania — samochodu. Dziś np. według harmonogramu miał mieć wycieczkę hotel nr 5, ponieważ jednak nie przedstawił odpowiedniego programu — na wycieczkę pojadą mieszkańcy hotelu 28 ze Wzgórz Krzesławickich. W ogóle jest to przodujący hotel. Jego działalność w tym zakresie budzi pełne uznanie. Organizuje zarówno najwięcej wycieczek i najciekawszych — pod względem programowym. O, proszę dla przykładu program i sprawozdanie z jednego wyjazdu poza Nową Hutę.

Uważnie czytamy i jeden i drugi dokument, z którego wynika, że chodzi o wycieczkę do Chełmka, a ściślej w okolice Chełmka, z którym łączą mieszkańców tego hotelu specjalne kontakty. Nic więc dziwnego, że — w programie — odbyło się spotkanie z młodzieżą tamtejszych Zakładów Obuwniczych. Poza tym zorganizowano rozgrywki sportowe, gry towarzyskie, program artystyczny we własnym wykonaniu (daje o sobie znać sukces jaki odniósł ten hotel w olimpiadzie kulturalnej), spotkanie z leśniczym, a na zakończenie wspólne ognisko i kiełbasa na rożnie...

Jest to jeden z wielu przykładów przemyślanej wycieczki, która w takim wydaniu przynosi korzyść nie tylko relaksową, ale także wychowawczą.

— Jak dokonuje się oceny?

— Z każdą wycieczką wyjeżdża przedstawiciel komitetu organizacyjnego konkursu i na podstawie bezpośredniej obserwacji przyznaje odpowiednią ilość punktów — w zależności od spełnienia ustalonych wcześniej kryteriów. Przy okazji notuje uwagi ze strony uczestników wycieczek. Najczęściej powtarzają się: brak odpowiedniego sprzętu sportowego i turystycznego.

— Na zakończenie jeszcze jedno pytanie: które hotele przodują w tej akcji?

— Jak już wspomniałem, na czele znajduje się hotel 28, ale dobrze też spisują się hotele: 38, 26, 4 i 2. Jednak dopiero po zakończeniu konkursu będziemy mogli mówić o ostatecznej klasyfikacji. Najważniejsze, że wzbudził on duże zainteresowanie. **J. Ż.**

Szpilki

Kiełbasa ze... stalą

NASZE REDAKCYJNE OSOBLIWOŚCI *wzbogaciły się znów o jeden dalszy eksponat. Przyszedł strażnik Ob. GUSTAW BRYKSY mocno podekscytowany pokazał nam stalową drzazgę długości ok. centymetra, którą wydobył z... kiełbasy. Było to w dniu 26 lipca. Kiełbasę (w cenie 36 zł za kg) kupił w kiosku OZR-u w budynku „Z" centrum administracyjnego huty.*

Świadkami znalezienia drzazgi w kiełbasie byli koledzy strażnika pełniący wraz z nim służbę w bramie głównej do huty. Można wyobrazić sobie jakie uczucia towarzyszyły takiemu groźnemu znalezisku, łatwo też wyobrazić sobie jak czuł się konsument „poczęstowany" stalowym opiłkiem przez Zakłady Mięsne, niesumiennego producenta kiełbas. Co by było gdyby nie wypluł w porę „nadzienia"?

Dlatego prosilibyśmy OZR HiL o zbadanie jaki to konkretnie producent dostarczył kiełbasę faszerowaną stalą. I o zwrócenie się do niego o wysnucie służbowych wniosków wobec winnych zaniedbań, które absolutnie nie mogą mieć miejsca. Dobrze byłoby też, aby o sprawie tej został powiadomiony San.-Epid. w Nowej Hucie.

Stalowy opiłek jest u nas w redakcji. Czekamy na wiadomość jak została załatwiona ta nieprzyjemna sprawa. (jd)

HPR-owcy z HiL na Żeraniu

Od 18 maja do 30 czerwca br. nowohucki OR HPR brał udział w przygotowywaniu hali montażowej do produkcji polskiego Fiata na Żeraniu.

Z pomieszczenia lakierni wielkości Odlewni Staliwa naszej huty, należało przetransportować wszystkie urządzenia o 3 i pół km dalej do nowo przygotowanej hali po Zakładach Napraw Samochodów, które swoje locum znalazły pod Jelenią Górą.

Termin był napięty, gdyż w ciągu 6 tygodni należało zdemontować i ponownie złożyć około 30 zespołów. Nowa lakiernia, do której przenoszono zdemontowane agregaty przeszła modernizację, którą musiał też wykonywać HPR.

Niełatwe zadanie mieli mechanicy, energetycy i elektrycy. Termin był krótki. 1 sierpnia miała ruszyć produkcja. W czerwcu większość załogi z FSO z działu lakierni poszła na urlop. Zostali ci tylko, którzy mogli doradzać ze strony technicznej.

Mechanikami z OR krakowskiego kierowali: inż. **Feliks i Swięs**, energetykami inż. **Jarząb**, a elektrykami — inż. **Jurek - Krzyżewski.** Ta trójka do FSO przyjechała o parę dni wcześniej, aby zapoznać się z całym cyklem przeniesienia lakierni.

Warszawiacy byli ciekawi jak się HPR-owcy zabiorą do pracy. Wyobrażali sobie, że każde urządzenie będzie rozbierane na drobne elementy i składane w nowym miejscu.

Nasi pokazali warszawiakom, że taka robota to dla nich nie nowość.

Gdy wyrwali urządzenia z fundamentów, dalej szło im gładko. Młoty pneumatyczne poszły w ruch, pomogły im podnośniki, a gdy urządzenia były podniesione, wpychano pod nie sanie wykonane z ceownika.

Reszty dokonał ciągnik, przetransportowując urządzenia z jednego obiektu do drugiego. Warszawiakom ze zdziwienia oczy wychodziły, że tak chłopakom sprawnie robota idzie. Wyobrażali sobie całkiem inny sposób przetransportowania.

Czerwiec zbliżał się ku końcowi. Montażowcy, energetycy i elektrycy wyprzedzili harmonogram. W FSO Warszawy i Syreny zaczęły schodzić z taśmy w terminie. Również hala do produkcji Fiata była wcześniej przygotowana do renowacji.

Wyróżniły się przy tym brygady energetyków **Józefa Sobieraja, Wacława Siemaszki i Jana Folwarskiego**, oraz elektryków: **Fryderyka Korzeniowskiego i Ryszarda Hundaszka** oraz spawacz **Edward Walczyna.** Te brygady wywiązały się świetnie z nałożonych na nie zadań przy demontażu i montażu agregatów.

Dobrze wywiązali się ze swych zadań mistrzowie, a to **Kubrak, Zachara i Perkowski.** Nie tylko wymienionym należą się słowa uznania, ale wszystkim tym, którzy w FSO pracowali.

SZCZEPAN BRZEZINSKI

Dwupłatowiec przygotowany do holowania szybowca

Uczą się latać

Zakończył się już na pobiednickim lotnisku kurs pilotażu szybowcowego. Wzięło w nim udział 28 uczestników wybranych spośród 500 kandydatów z całego województwa. Szkolenie praktyczne, teoretyczne i polityczne — oto program tego kursu prowadzonego wspólnie przez Aeroklub Krakowski wraz z ZMS. Jego uczestnicy zdobyli podstawowe wyszkolenie szybowcowe, odbywając po 20 samodzielnych lotów. To była frajda!

Fot. S. GAWLIŃSKI

Przed startem

Po wylądowaniu

W oczach rysownika

Są wydziały, w których gazetki ścienne uaktualnia się bardzo rzadko.

— Koledzy, niedługo minie rok od czasu, gdy nasz sympatyczny pajączek zamieszkał w naszej gazetce ściennej...

Rys.: L. SZALECKI

Alarm dla poczty!

Bez większego trudu można odgadnąć, że autorem wykazów telefonów umieszczonych w telefonicznych automatach ulicznych Nowej Huty jest krakowianin. I na dodatek bezmyślny. Na prostokątnym kartonie figurują bowiem ważniejsze numery telefonów, ale krakowskie. A więc Straż Pożarna — 08, Pogotowie — 09, Pogotowie Milicyjne — 07. A przecież Nowa Huta już od wielu lat ma swoje placówki, z numerami telefonów na 400. A więc odpowiednio — Straż — 433-33, Pogotowie Ratunkowe — 422-22 i Milicyjne — 411-11.

Ta bezmyślność gospodarzy automatów, a więc Poczty — jest przerażająca. Te trzy numery telefonów są przecież używane w nagłych wypadkach, gdy każda chwila może decydować o ludzkim życiu. Człowiek, który wyskakuje z płonącego dmu, by zaalarmować Straż nie ma czasu na zastanawianie się i wyszukiwanie właściwego numeru. Zanim połączy się z podanym numerem w Krakowie, gdzie podadzą mu telefon nowohuckiej placówki, pożar rozprzestrzeni się. A chory na serce — może umrzeć bez pomocy lekarskiej.

Dlatego alarmujemy!

Zmieńcie natychmiast podane numery telefonów na właściwe!

BR

Temat aktualny

Wycieczki

Kto żyw — i dla kogo miejsca stanie — ucieka na weekend z miasta. Albo na wypoczynek po pracy, w zwykłe, powszednie popołudnie. Ale z miejscem na wycieczkach huty kiepsko. Bo powstała taka nieformalna GRUPA STAŁYCH WOJAŻEROW. Jak to się dzieje, że dla nich zawsze jest miejsce?

Ledwo ruszy autobus z pl. Centralnego zaczyna się chóralne zawodzenie. Bo śpiew to nie jest. Przyznacie sami, że SPIEWAC NIE BARDZO UMIEMY. Podyskutować nad piosenką — i owszem, to nawet problem nr 1 w ogólnopolskiej prasie w festiwalowym okresie. Ale jak przyjdzie co do czego — to zostaje już tylko „Szła dziewczeczka". Ostatnio repertuar się niestety wzbogacił. Np. o piosenkę katastroficzną:

Panie szofer gazu
Panie szofer gazu
Jak się zabić — to od razu,

i inne, wielce wymyślne, treści których nie wspomnę. Śpiewa się je często bezmyślnie, bo gdyby się ktoś z chórzystów zastanowił... Melodie znane, łatwo wpadają w ucho, śpiewa się je. Można więc przemycać różne treści.

A potem ognisko — gdy już w sobotni wieczór dotrze się do celu, więc z plecaków, worków turystycznych i z zanadrza wyciąga się, wiecie co... POŁLITROWKI. Proporcjonalnie do ilości alkoholu i repertuar staje się frywolniejszy. Aż sprośność pseudo ludowych piosenek przyprawia o rumieniec nawet tych, którzy bardzo dobrze znają „polską łacinę". To już prawie konkurs. Bohaterem i zwycięzcą staje się ten, kto obrzydliwsze refreny wywodzi. I tak rozprasza się ENERGIA WYCIECZKOWICZÓW.

I tak leci ten cenny, wolny od pracy czas.

Oczywiście nie wszystkie wycieczki są takie, a wycieczkowicze pijusy. Ci prawdziwi turyści mają z góry wyznaczony cel, idą w plener. Ale jest i trzecia grupa. Ta najliczniejsza. To ci, którzy poszliby na wędrówkę, gdyby ich ktoś do tego zachęcił, namówił.

I W TYM WŁAŚNIE MIEJSCU ZACZYNA SIĘ ROLA PTTK. Wybranie miejscowości, podstawienie autobusu, ba, nawet załatwienie przewodnika — to jeszcze nie wszystko. Bo przewodnik musi być nie tylko wytrawnym turystą, ale i wychowawcą, człowiekiem, który łatwo nawiązuje kontakt z innymi. To samo dotyczy wydziałowych organizatorów wycieczek. Nie wystarczy, jeśli organizacyjnie wycieczka będzie zapięta na ostatni guzik. Rzecz w tym, żeby ludzi nauczyć korzystać z uroków przyrody. A przy okazji — warto byłoby przejrzeć wykazy uczestników wycieczek. Przeprowadzać eliminację. Dać więcej możliwości wyjazdu tym sporadycznym uczestnikom. Tym już powinno zająć się wspólnie PTTK z wydziałami. I to od zaraz. Przed nami jeszcze połowa lata i — oby udana — polska jesień. (BR)

Moda

Uniwersalna dwuczęściowa sukienka nadająca się na każdą porę dnia i do pracy. Praktyczna, bo daje możliwości tworzenia różnych kombinacji. Bluzeczka jest zapięta z tyłu na błyskawiczny zamek. Ze względu na poszerzającą, układaną w kontrafałdy spódniczkę, model polecamy osobom szczupłym.

POGODA

POGODA początku sierpnia — to dalszy ciąg pogody lipcowej: słońce i upały. Jedynie lokalnie psują tę idyllę słoneczną burze i połączone z nią ulewne deszcze. Nad Polską, podobnie jak nad całą Europą środkową utrzymują się wyże baryczne, dające wschodni i południowo-wschodni wpływ powietrza. Ciepłe już ze swego pochodzenia powietrze nagrzewa się jeszcze bardziej od wysoko idącego po niebie słońca — i stąd upały. Burze natomiast to wynik nierównomiernego nagrzewania się ziemi (burze termiczne), bądź przejściowego wdarcia się chłodniejszych mas powietrza (burze frontalne). W najbliższych dniach należy się spodziewać utrzymania się burzowej pogody i stopniowego spadku temperatury (do 20—22 stopni). W całości pogoda powinna być nadal dobra.

PROMYK

Nowy ogródek w os. Teatralnym

Od 22 lipca czynny jest nowy ogródek jordanowski w os. Teatralnym. Obiekt ten budowany był przez kilka lat i mimo wielu trudności, dzięki niewielkiej grupie aktywistów komitetu osiedlowego i mieszkańców, obiekt przekazany wreszcie został do użytku.

Wystawa T. Makowskiego

Ekspozycja składa się z kilkudziesięciu prac **Tadeusza Makowskiego.** Dzieła pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Wystawa w Salonie TPSP przy Alei Róż warta obejrzenia...

W celu spopularyzowania zagadnień morskich

Zorganizowano w lipcu, w Błotnicy k. Kołobrzegu seminarium morskie. Organizatorem był Zarząd TRZZ w Nowej Hucie, uczestnikami: grupa nauczycieli i działaczy tej organizacji.

Opracowano tu konspekt zagadnień morskich, obejmujących takie przedmioty, jak: historia, język polski, geografia, biologia itp., które wprowadzone będą do programów nauczania w szkołach podstawowych Nowej Huty. Eksperyment ten aprobowało Kuratorum Krak. Okręgu Szkolnego.

Droga w Chałupkach otwarta

W ub. niedzielę nastąpiło otwarcie drogi w Chałupkach, budowanej w czynie społecznym. Pozwoliło to na przedłużenie linii komunikacyjnej (autobusowej) Chałupki — Branice. (bg)

Czy jesteś już honorowym krwiodawcą? Twoja krew ofiarowana chorym w szpitalu może uratować życie ludzkie.

Realizujemy czyny społeczne

W RESORCIE OŚWIATY

Na 1.200 tys. zł planowanej wartości czynów społecznych na rok 1967, w I półroczu, w ramach Wydziału Oświaty Prezydium DRN wykonano pracę na około 300 tys. zł. W tym okresie zorganizowano otwarty plac zabaw w os. Krakowiaków, niestety nie wykonano podobnego obiektu w os. Na Stoku. Główna przyczyna: nieuporządkowanie terenu pod plac zabaw przez mieszkańców tego osiedla. Przeciąga się również budowa ogródka w Wadowie.

Do końca czerwca utworzono 2 boiska do siatkówki, pozostałych 8 utworzonych zostanie w II półroczu. Na planowane 3 boiska do koszykówki, zrealizowano 2, w osiedlach: Krakowiaków i Handlowym.

Poważną pozycję stanowi remont świetlic młodzieżowych i kącików majsterkowania. Prace rozpoczęto w 6 pomieszczeniach, w osiedlach: Hutniczym, Szklane Domy, Wzgórza Krzesławickie, Szkolne, Krakowiaków i Willowe. Remont tej ostatniej świetlicy został już dawno zakończony, w pozostałych obiektach prace są poważnie zaawansowane, ich zakończenie przewiduje się we wrześniu bieżącego roku.

Zgodnie z planem wymalowano i dokonano konserwacji urządzeń w 3 ogródkach jordanowskich i 27 strzeżonych placach zabaw.

W ramach resortu oświaty należy również wymienić takie prace, jak: naprawa i konserwacja sprzętu, uzupełnienie urządzeń zabawowych w szeregu obiektach, uporządkowanie otoczenia szkół, przedszkoli, itp. Wprawdzie zrobiono już wiele, niemniej szereg poważnych robót musi być wykonanych w II półroczu. Niestety wkład pracy mieszkańców nie jest tak duży, jak wymagają tego nałożone na rok bieżący zadania w tej dziedzinie.

W RESORCIE KULTURY

Ogólna wartość zaplanowanych robót w zakresie czynów społecznych wynosi 100 tys. zł. Są to głównie roboty wykończeniowe w Domu Ludowym w Chałupkach oraz uporządkowanie terenu wokół tego obiektu. „Punkt 1" już wykonano, pozostałe prace ukończone zostaną w terminie późniejszym.

Wkład pracy mieszkańców przy zakończeniu budowy Domu Ludowego był dotychczas niewielki, centrum uwagi stanowiła bowiem budowa drogi w Chałupkach. Oddanie po przekazaniu jej do użytku, praca organizacji społecznych i politycznych, jak również mieszkańców tego osiedla skoncentrowana zostanie w kierunku innych, równie potrzebnych robót. bg

ZDK w statystyce

O szerokiej działalności Domu Kultury Huty im. Lenina: oświatowej, artystycznej i imprezowej wśród pracowników huty i mieszkańców dzielnicy świadczą niektóre cyfry za I półrocze bież. roku. Dotyczą one nie tylko Domu Kultury przy ul. Majakowskiego, lecz i wszystkich placówek — Ogniska Młodych ZMS, Ogniska Dziecięcego, DMH i kilku świetlic hoteli pracowniczych HiL.

...kursy języków obcych (angielski, niemiecki i francuski) zakończyło 353 słuchaczy.

...Studium Wychowania Estetycznego, w ramach którego organizowane są spotkania z zakresu historii teatru, plastyki, muzyki itp., liczy ponad 170 osób.

...w ramach ZDK HiL działają 2 koła miłośników książki, zrzeszające około 125 osób, oraz 10 kół miłośników sztuki, liczących blisko 670 osób.

...zorganizowano blisko 200 różnego rodzaju odczytów (społeczno-politycznych, z zagadnień technicznych, ekonomicznych, z zakresu literatury, sztuki itp.), w których uczestniczyło blisko 8.300 osób.

...41 wystaw, jakie urządzono w I półroczu bież. roku zwiedziło ponad 72 tys. osób.

...na koniec czerwca, biblioteka ZDK HiL liczyła ponad 7 tys. czytelników, korzystających z około 50 tys. tomów.

...Poradnię Urządzania Wnętrz Mieszkalnych odwiedziły 41 osoby

...w ZDK HiL działało 17 klas muzycznych (fortepian, akordeon, gitara, mandolina, skrzypce), ukończyło je w bież. sezonie około 350 osób.

...w ZDK pracowało 35 amatorskich zespołów artystycznych skupiających ponad 600 członków.

...zorganizowano około 300 różnego rodzaju imprez, dla około 135 tys. widzów. Były to zarówno imprezy z udziałem zespołów własnych, jak i amatorskich zespołów obcych, artystów zawodowych, ponadto koncerty muzyczne, imprezy dla dzieci, filmy fabularne, krótkometrażowe itp.

Krótko

KONSERWACJE

Zaległości w zakresie konserwacji mostów w Nowej Hucie są poważne. W bież. roku np. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych wykonało jedynie remont przepustu w Branicach. Niedociągnięcia te można będzie nadrobić przez utworzenie w przyszłym roku samodzielnych brygad do konserwacji mostów. Mają je zorganizować Służba Drogowa w Nowej Hucie oraz (przyszły) Miejski Zarząd Ulic i Mostów.

PLAN ZALEGŁYCH TYNKÓW BĘDZIE WYKONANY

Zgodnie z harmonogramem, przewiduje się likwidację zaległych tynków w blokach mieszkalnych Nowej Huty do końca 1970 roku. Obecnie trwają intensywne prace tynkarskie w os. Uroczym. Przewiduje się, iż plan na rok bież. (blisko 30 tys. m kw. tynków) powinien być zrealizowany w 100 proc.

KOLONIE, OBOZY, WCZASY W MIEŚCIE

W bież. roku Wydział Oświaty objął akcją kolonijną ponad 500 dzieci z Nowej Huty, organizując po 2 turnusy w Kamesznicy i Sanoku oraz 1 w Majdanie k. Kolbuszowej. W miesiącach: czerwcu, lipcu i sierpniu na 10 obozach wędrownych przebywać będzie około 200 młodzieży. Tegoroczne obozy organizowane są w Beskidzie Żywieckim, Sądeckim i w Gorcach.

240 dzieci obejmie akcja „wczasów w mieście" — dla mniej więcej tej samej liczby młodzieży ZHP organizuje w swym zakresie obozy harcerskie.

SEZON OGÓRKOWY W KLUBIE PRASY

Klub MPiK ogłosił sezon letni. Obecnie czytelnia klubu czynna jest w godz. od 13 do 21 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Mimo, iż działalność klubu została przerwana, w hallu mieszkańcy Nowej Huty mogą zwiedzić interesującą wystawę fotograficzną, ze znanej podróży naszych żeglarzy na jachcie „Smiały". Kilkadziesiąt zdjęć obrazuje życie załogi na morzach i oceanach, w portach itp. (bg)

DLA KOGO AUTOBUS?

Nasz jubileuszowy numer „Głosu" trochę opóźnił tę informację, mimo to warto zająć się sprawą, która staje się już niechlubną tradycją MPK. Oto 27 lipca około godz. 14 przestały kursować (przyczyny nie są nam znane) tramwaje z Ronda do Nowej Huty. Pracownicy MPK zapewnili pasażerów, że mogą na te same bilety jechać autobusem pospiesznym. Niestety w „pospieszniaku" nic o tym nie wiedziano, wobec czego oczywiście brano za bilety normalną taksę — — 3 złote do Placu Centralnego i 4 złote do kombinatu. Jedna z pasażerek jednak nie chciała dostosować się do obowiązujących w autobusie cen, twierdząc — i słusznie — że nie jest jej winą, iż nie kursują tramwaje. Nie wchodząc w tym wypadku w istotę sprawy, po czyjej stronie była słuszność, zganić wypada zachowanie się konduktora i kierowcy autobusu (boczny numer wozu 138). Obydwaj wysiedli za pasażerką przy Placu Centralnym, poczem podeszli do rewizora i zawzięcie z nim dyskutowali.

W tym czasie oczywiście autobus stał, a w nim siedzieli zdenerwowani pasażerowie, z których większość jechała do Huty im. Lenina. Wreszcie kierowca z konduktorem wrócili, wielce zdziwieni wymówkami pasażerów. Kierowca zachował się szczególnie dziwnie: — Nie będziecie mi rozkazywać, czy mam jechać, czy nie!

Ciekawe dla kogo właściwie kursuje autobus pospieszny? Czy to jest prywatny wóz kierowców, czy publiczny środek lokomocji, którym jeździmy przecież za dość grube pieniądze? Prosimy dyrekcję MPK o wyciągnięcie wniosków z podanych faktów i poinformowanie redakcji „Głosu" o sposobie załatwienia sprawy. Chodzi przede wszystkim o to, aby na przyszłość zapobiec tego rodzaju samowoli ze strony pracowników MPK. W interesie wszystkich pasażerów.

(DR)

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT: od 3 do 6 bm. (godz. 16, 18 i 20) „O tych paniach", produkcji szedzkiej, dozw. od lat 16, od 7 do 12 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Przedział morderców", produkcji francuskiej, dozw. od lat 16.

ŚWIT Mała Sala — nieczynne.

ŚWIATOWID: od 1 do 5 bm. (godz. 16, 18 i 20) „Fifi piórko", produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, od 6 do 11 bm. (godz. 15.45, 18.00 i 20.15) „Z piekła do Teksasu", panoramiczny film produkcji USA, dozw. od lat 14.

ŚWIATOWID Mała Sala: od 2 do 5 bm. (godz. 17 i 19) „Spacer po linie", produkcji angielskiej, dozw. od lat 16, od 6 do 9 bm. (godz. 17.00 i 19.15) „Sublokator", produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 10 do 13 bm. (godz. 17.00 i 19.15) „Strzelby Apaczów" produkcji USA, dozw. od lat 11.

SFINKS: od 3 do 6 bm. (godz. 16, 18 i 20.15) „Tajemnicza wyspa", produkcji angielskiej, dozw. od lat 11, od 7 do 9 bm. „Sam pośród miasta" produkcji polskiej, dozw. od lat 16, od 10 do 13 bm. „Nie jedzcie stokrotek" produkcji USA, dozw. od lat 12.

KOLOROWE 5 bm. godz. 19.00 „Jo-jo" produkcji francuskiej, dozw. od lat 14, 9 bm. godz. 19.00 „Opowieść zimowa" film produkcji radzieckiej, dozw. od lat 11.

BALLADYNA: 5 bm. godz. 19.00 „Pan do towarzystwa", produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, 8 bm. godz. 19.00 „Trzy życzenia" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 11.

TEATR LUDOWY

5 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowskie czasy", 6 bm. godz. 19.15 „Bunkier", 7 bm. teatr nieczynny, 8 bm. godz. 17.30 „Zygmuntowskie czasy", 9 bm. godz. 17.00 „Zygmuntowskie czasy", 10 bm. godz. 19.15 „Zygmuntowskie czasy", 11 bm. godz. 19.15 „Ifigenia w Taurydzie".

PROGRAM TELEWIZJI

od 5 do 11 bm.

SOBOTA

10.00 „Dowcipnię" — film prod. franc. 16.35 Program dnia i tygodnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Spotkania z przyrodą", 17.25 Film z serii: „Bonanza", 18.15 „Tele-Echo", 18.55 „Gawędy wilków morskich", 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.00 „San Remo śpiewa 3 dni", 20.30 „Pegaz", 21.15 Program estradowy, 22.05 Dziennik TV, 22.20 Wiadomości sportowe, 22.30 „Dowcipnię" — film.

NIEDZIELA

9.15 Przypominamy, radzimy, 9.25 PKF, 9.40 Skarby kurhanów ałtajskich, 10.10 Z Argentyny do Meksyku — film, 11.35 Film z serii „Koń, który mówi", 12.05 Wiadomości, 12.15 Beskid tańczący, 12.55 W starym kinie — filmy Rene Claira, 13.55 Przemiany, 14.55 Teatrzyk w koszu, 15.20 Wielka gra, 16.15 Zespół jazzowy Kenny Clarke i Francy Boland, 16.50 „Karmazynowy pirat" — film fab. prod. USA, 18.30 Recital piosenkarski Margie Ball, 19.05 „Protest" — rep. filmowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 „Antoś" — film, 20.35 Niedziela sportowa, 20.50 Melodie Adriatyku.

PONIEDZIAŁEK

17.15 Wiadomości, 17.50 „Na morskich szlakach" 18.15 „Eureka", 18.45 „Kino Krótkich Filmów", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „U źródeł błękitnego Nilu", 20.20 Teatr TV — Przygoda Pana Trapsa" — Fr. Dürenmatta, 21.40 Dziennik, 21.55 Kronika Tygodnia,

WTOREK

10.00 „Cienie nad Notre Dame" — film prod. NRD (cz. I), 17.15 Telekram, 17.25 Wiadomości, 17.30 Teleferie, 19.05 TV Kurier Warszawski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Nos dla tabakiery", 20.30 „Cienie nad Notre Dame" — film, 21.20 „Klaps" 22.00 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 „Szesnasta wiosna" — film fab. radz., 17.25 Wiadomości, 17.30 „Na zdrowie", 17.50 PKF, 18.00 Wszechnica TV, 18.30 „Tryptyk baletowy", 19.05 „Zakątki Francji", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Internacjonaliści", 20.30 „Ostatni pojedynek" — film z serii „Podziemny front", 21.00 „Światowid", 21.30 „Zamach na burmistrza" — film TV prod. USA, 22.20 Dziennik TV.

CZWARTEK

17.25 Wiadomości 17.30 Program filmowy, 18.20 Rep. filmowy, 18.35 Z cyklu „Sylwetki X Muzy", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Szlak Znaczony Historią", — film, 20.25 Teatr Sensacji — z cyklu pt. „Pajęczyna", 21.35 Film dok. o Stanisławie Wojcieszyńskim, 21.50 Dziennik TV.

PIĄTEK

10.00 „Jak się młody Noszty żenił" — film fab. prod. węgierskiej, 16.15 Teleferie, 16.40 Wiadomości, 17.00 Sprawozdanie sportowe, 19.05 TV Kurier Mazowiecki, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 IV TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Otello" — Williama Szekspira, 21.50 „10 minut recenzji", 22.00 Magazyn Medyczny, 22.30 Dziennik TV.

Społeczne Komisje Pojednawcze pracują

Niedawno odbyło się podsumowanie pracy Społecznej Komisji Pojednawczej za I półrocze br. Komisja zajmowała się w tym okresie 15 sprawami, z tego 13 spraw zostało załatwionych pozytywnie a 2 sprawy przekazano do Sądu Powiatowego oraz do Dzieln. Komendy Milicji Obywatelskiej.

Skład osobowy Społecznej Komisji Pojednawczej wynosi 7 osób. Są to rencišci oraz 3 ławników Sądu Powiatowego dla Nowej Huty. Przeprowadzone rozprawy przebiegają sprawnie i zgodnie z wydaną instrukcją dla Społecznych Komisji Pojednawczych osiedli. Za trudną pracę w osiedlu Zielonym wszystkim członkom Komisji należy się uznanie i podziękowanie.

WOJCIECH DUSZEŃKO
Korespondent

Z notatnika obserwatora

CICHE PRZEDPOŁUDNIE?

Jak wiadomo, aleja Róż jest dumą Nowej Huty. Szeroka, ukwiecona. Ma w sobie połączenie elementów wielkiego miasta i dużego ogrodu. Szczególnie piękna jest w słoneczne, rozgrzane przedpołudnie, gdy dzieci bawią się wśród kwiatów, a każdy przechodzień może odpocząć na ławeczce wśród zieleni.

Ale raczej to teoria. W rzeczywistości pierwszy odcinek tejże alei w godzinach przedpołudniowych jest wielce niespokojny i niezbyt mile pachnący spalinami samochodowymi. Brzęczą motory autobusów, przekrzykują się kupujący warzywa na stoisku ustawionym za arkadami, a podrastający wyż demograficzny wykrzykuje różne słówka w trakcie zabawy. I żegnaj błoga ciszo wśród kwiatów! Nie będzie też jej wieczorem, gdy „Arkadia" wypuści swoich klientów...

Czy tak być musi? Czy motory muszą warczeć jak opętane, radia z okien ryczeć na cały regulator, wrzaskliwi chłopcy wyżywać się kosztem odpoczynku innych ludzi?

NIE ZAGLĄDAJ ZA PARAWAN...

...i w cudze pantofle — głosi chińskie przysłowie. Ale czasem dobrze jest zajrzeć tam, gdzie zazwyczaj się nie patrzy, to jest na zaplecza naszych pięknych bloków. Choćby we wnętrze między blokami ul. K. Marksa i alei Rewolucji Październikowej. Hej, czegóż tam nie ma! Zieleń, drzewka i krzewy. I prywatne samochody parkujące przy chodnikach. Ale nade wszystko rzucają się w oczy śmieci. Dziesiątki papierów porozrzucanych przez wiatr gdzie popadnie. Szczególnie koło ciepłowni i studni. Wygląda to trochę tak, jak u gospodyni, która bardzo pięknie sprząta pokoje i ogródek przed domem, ale na podwórku za zabudowaniami ma całe śmietnisko. Więc zaglądajmy za parawan i zaprośmy tam też służbę porządkową naszej dzielnicy. Bo podobno dobra gospodyni zaczyna porządki od kuchni. ik

Przed sezonem szkolnym

Dyrekcja MHD Art. Przem. w Nowej Hucie dołożyła wszelkich starań, aby sklepy papiernicze były jak najlepiej zaopatrzone przed nowym rokiem szkolnym. Uzupełniono również asortyment towarów na stoiskach papierniczych w sklepach ogólnoprzemysłowych, jak w sklepie nr 54 w os. Teatralnym, nr 9 w os. Słonecznym, nr 83 w os. Kolorowym i nr 31 w os. Zielonym. Ponadto sklepy papiernicze w sierpniu będą dobrze wyposażone we wszelkiego rodzaju tornistry szkolne, a sklepy z galanterią skórzaną (w os. Hutniczym i Centrum A) w śniadaniówki, teczki, woreczki itp.

Ogólnie w zaopatrzeniu w przybory szkolne nie powinno wystąpić większych braków. Z myślą o młodzieży szkolnej, w dniach od 28 sierpnia do 5 września przed wieloma sklepami w Nowej Hucie organizowane będą kiermasze z przyborami szkolnymi.

A jak z konfekcją, materiałami na mundurki, fartuszki itp.? — I tutaj również nie powinny wystąpić braki. W sklepach młodzieżowych artykułów tych jest wystarczająca ilość. Dobrze zaopatrzony jest „Świat Dziecka", sklep nr 148 przy al. Lenina, „Jaś i Małgosia" w os. Teatralnym. Duży wybór artykułów papierniczych i konfekcji dla młodzieży nabyć można również w sklepie nr 51 na Wzgórzach Krzesławickich.

Nieco gorzej przedstawia się stan zaopatrzenia w obuwie dziecięce i młodzieżowe. Dyrekcja MHD narzeka na niedostateczną dostawę, mimo to dołoży wszelkich starań, aby zaopatrzenie i w tej dziedzinie zaspokoiło pilne potrzeby klientów.

NOWE SKLEPY I PUNKTY USŁUGOWE

W tych dniach w os. Kazimierzowskim (Bieńczyce Nowe) otwarto nowy, duży sklep spożywczy (samoobsługowy) prowadzony przez MHD w Nowej Hucie. Narazie (z powodu braku personelu) sklep ten czynny jest w godz. od 11 do 19. W lipcu, w os. Wysokim otwarto nowy salon fryzjerski, ponadto w tych dniach uruchomiony zostanie punkt przyjęć obuwia Sp-ni „Gromada" w os. Na Wzgórzach Krzesławickich.

Szereg zmian nastąpiło również w ramach MHD Art. Przem. Niedawno otwarto duży sklep z galanterią skórzaną (dziecięcą, damską i męską) w os. Ogrodowym, obecnie trwają prace remontowe przy poszerzeniu sklepu obuwniczego w os. Teatralnym. Jego otwarcie przewidziane jest z rozpoczynającym się sezonem szkolnym.

OBNIŻKA CEN

Warto przypomnieć, iż MHD Art. Przem. prowadzi specjalny sklep z towarami po cenach obniżonych, przy ul. Igołomskiej (nr 58). Zniżka cen waha się w granicach 20 do 40 proc., i dotyczy różnych artykułów bawełnianych (metrażu i konfekcji). Również w innych sklepach włókienniczo-odzieżowych prowadzone są stoiska z artykułami przecenionymi, o czym klientów informują tabliczki reklamowe. Przy „Świecie Dziecka" natomiast działa specjalne stoisko z obuwiem po obniżonych cenach.

bg

„GŁOS NOWEJ HUTY". Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-33, przez centralę HiL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-51 (sekretarz red.). Druk: Drukarnia Prasowa w Krakowie, ul. Wielopole 1. R-55

Wypoczynek nad Zalewem

Nie możemy narzekać... Tak upalnego lata dawno już nie było. Trwająca od dłuższego czasu spiekota zmusza mieszkańców miasta do szukania ochłody wśród zieleni Zalewu. Jest to miejsce codziennych spotkań tych, którzy są jeszcze przed urlopem względnie mają go już poza sobą. Największym powodzeniem zarówno wśród dorosłych jak i dzieci cieszą się baseny kąpielowe. Przy nich stale jest tłoczno — niekiedy trudno jest przedostać się przez tłum wyrostków okupujących brzegi. Ogromnie denerwuje bezustanny gwar i popisy skoków do wody w wykonaniu nieletnich... Tak, nad Zalewem nie zawsze da się wypocząć. Przy okazji przypominamy rodzicom o obowiązku pilnowania swoich pociech, bo o wypadek nie trudno.

Fot.: J. BROŻEK

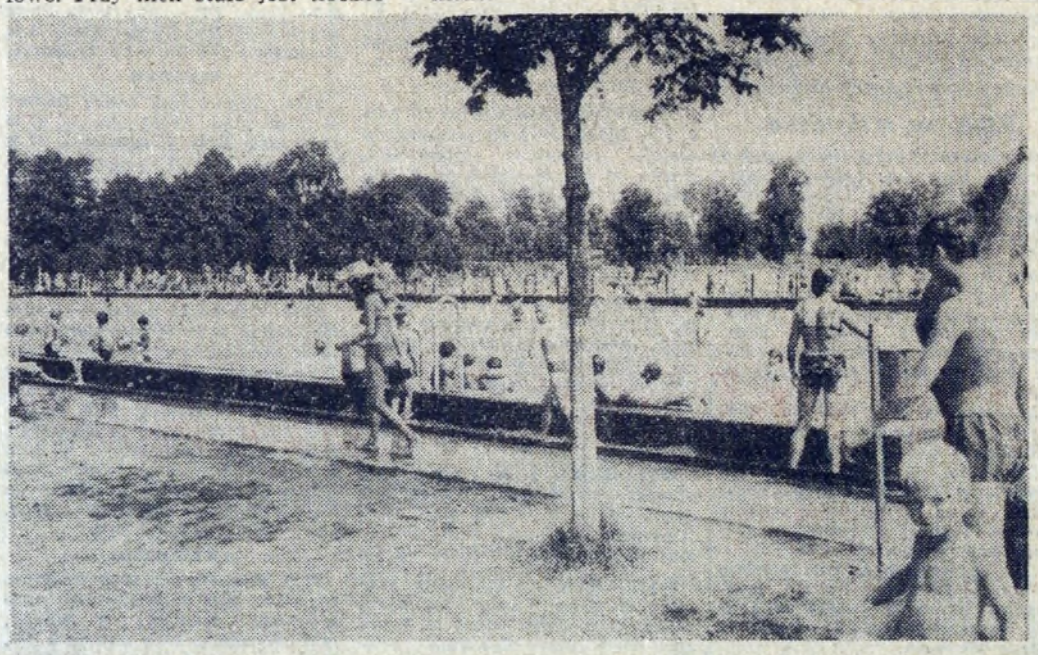

Kąpiel w tym basenie jest dozwolona dla wszystkich — nawet dla tych, którzy nie mają karty pływackiej.

Zimny tusz w upalny dzień, to prawdziwa rozkosz.

Przyjemnie jest też posiedzieć nad wodą.

Satyra w prasie

AMERYKAŃSKIE MODŁY

W USA ustanowiono „narodowy dzień modlitwy za pojednanie".

— Boże, spraw, aby moja broń skutecznie uśmiercała Murzynów.

— Uchroń nas przed wietnamskim piekłem!

— Podaruj nam, Najwyższy, cały Wietnam...

— Zachowaj pokój i daj nam czerpać z niego pełnymi garściami.

Głosy tych wszystkich modlitw unoszą się nad krajem, łącząc się z daremnym błaganiem kobiet: — Zwróć nam Boże naszych synów!

(„PRAWDA" — RYS. W. FORMICZEW)

II Spływ Kajakowy Hutników na Nidzie

W dniach od 18 do 20 sierpnia br. na Nidzie odbędzie się II Spływ Kajakowy Hutników, organizowany przez Komisję Turystyki Kajakowej PTTK HiL i Radę Zakładową Kombinatu. Celem spływu jest uczczenie 50 rocznicy Rewolucji Październikowej i Międzynarodowego Roku Turystyki oraz spopularyzowanie turystyki kajakowej — jako jednej z atrakcyjniejszych form wypoczynku po pracy.

Zgłoszenia na Spływ można nadsyłać do biura Oddziału PTTK HiL, budynek „S", tel. 401-00-20, wewnętrzny 48-25 do 10 bm. dz

MIESZANKA FILMOWA

„O TYCH PANIACH"
REŻYSERIA: INGMAR BERGMAN
PRODUKCJA: SZWEDZKA
KINO: „ŚWIT", DO 6 BM.

Żadne dzieło Bergmana nie spotkało się z tak kontrowersyjnym przyjęciem, jak jego pierwszy kolorowy film. Demonstrowana na weneckim festiwalu w 1964 roku komedia „O tych paniach" wywołała ostre ataki krytyków, którzy zarzucali Bergmanowi brak powagi wobec własnej twórczości i lekceważenie widowni; inni jednak w barwnej farsie odnaleźli dawne głębie wielkiego reżysera.

Jest to opowieść o geniuszu, znakomitym wiolonczeliście, którego poznajemy wyłącznie za pośrednictwem jego dzieła — słuchając utworu muzycznego jaki tworzy — i poprzez świat, w którym żyje.

Tło, na którym poruszają się aktorzy, jest przejrzyste jak scena teatralna. Najrozmaitsze przedmioty, które zwykle w nadmiarze otaczają żywego człowieka, są tu właściwie niepotrzebne i niemal nie istnieją. Kolory są pastelowe, z rzadka tylko nasycone czerwienią, a jednocześnie zimne. Stroje odgrywają większą rolę, niż w jakimkolwiek innym filmie Bergmana, chociaż są tak samo różnorodne jak przedstawione charaktery — pozostają ze sobą w doskonałej harmonii barwnej.

„FIFI PIÓRKO"
REŻYSERIA: ALBERT LAMORISSE
PRODUKCJA: FRANCUSKA
KINO: „ŚWIATOWID", DO 5 BM.

Oba znane w Polsce filmy Lamorisse'a — „Biała grzywa" i „Podróż balonem" — cieszyły się uznaniem krytyki i publiczności. „Fifi Piórko" nie ma jednak już nic z nostalgicznego nastroju „Białej grzywy". Zmienił się również bohater: nie jest to już chłopiec żyjący w sferze poetyckiej fantazji, ale wesoły młody mężczyzna, który z upodobaniem kradnie zegarki. Humor kojarzy się tutaj raczej z komizmem kina niemego, a film nie przypomina dawnej melancholijnej poezji Lamorisse'a.

Taki charakter mają zwłaszcza sceny pościgów: szybkie, pełne nieoczekiwanych zwrotów, naiwne w założeniu — jak w początkach kinematografii.

„PRZEDZIAŁ MORDERCÓW"
REŻYSERIA: COSTA GAVRAS
PRODUKCJA: FRANCUSKA
KINO: „ŚWIT", 7—12 BM.

„Przedział morderców" — debiut Costy Gavrasa, spotkał się we Francji z życzliwą oceną krytyki i z gorącym przyjęciem publiczności. Podkreślano sprawność tego pierwszego samodzielnego dzieła młodego reżysera, który przeszedł przez dobrą szkołę asystentury u takich twórców, jak: Rene Clement czy Jacques Demy i nie bał się podjąć realizacji trudnego gatunku — skomplikowanej zagadki kryminalnej. Film nie jest przy tym poprawną historią policyjną opowiedzianą w konwencji telewizyjnego widowiska, lecz wyróżnia się kunsztowną budową dramaturgiczną, skonstruowaną na wzór mozaiki dającej pełny obraz dopiero po złożeniu wszystkich elementów. Gavrasowi zależało przede wszystkim na psychologii postaci, a wśród nich również policjantów. I temu właśnie zawdzięcza fakt, że film jego ogląda się jak utwór wnoszący coś świeżego do historii tego popularnego we Francji gatunku. „Przedział morderców" pozwala przypuszczać, że kinematografii francuskiej przybył nowy reżyser solidnych, sprawnie i z poczuciem odpowiedzialności robionych filmów dla najszerszej widowni.

W rolach głównych zobaczymy **Simone Signoret** oraz **Yves Montanda**. (dr)

Kącik filatelistyczny

Dzień Matki

Dla upamiętnienia tegorocznego Dnia Matki Poczta Austriacka wydała nowy znaczek z reprodukcją obrazu Petera Fendi malowanego w 1841 r. .Obraz przedstawia kobietę z dwojgiem dzieci. Wartość nominalna znaczka wynosi 2 sz..

• *Rozrywki umysłowe* • *Rozrywki umysłowe* • *Rozrywki umysłowe* •

KRZYŻÓWKA

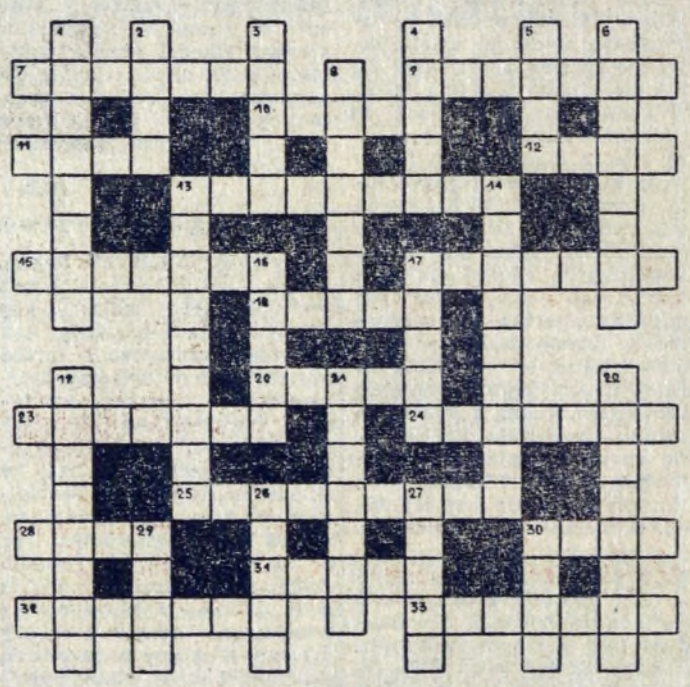

Poziomo: 7. znak pisarski oznaczający przerwę krótszą niż kropka, ale dłuższą niż przecinek, 9. porządek, ład wojskowy, 10. kochany aktor, 11. słynny jest Stuligrosza, 12. Charonowe myto, 13. zginął w zbroi Achillesa z ręki Hektora, 15. ochrona okularów, aparatu fotograficznego itp., 17. poręcz u krzesła, 18. urzędnik gminy w Hiszpanii sądzący drobniejsze sprawy, 20. eskimoska chatka, 23. przedostatnia deska ratunku rozbitków, 24. miejsce wypoczynku w podróży (l. mn.), 25. zjednywanie klientów, nabywanie, kupowanie, 28. połajanie, wymówka, nagana, 30. znak wysokości na mapie, 31. grupa osób ciągnąca własne korzyści ze szkodą dla ogółu, 32. miejscowość znana ze zwycięskiej bitwy Mieszka w 972 r., 33. specjalista od otwierania kas w nocy.

Pionowo: 1. zbiór starych dokumentów, 2. przykrość dla nosa, 3. roślina wykorzystywana w sztuce greckiej (i później), 4. najpiękniejszy jest paź królowej, 5. opłata za przewóz, przejazd, 6. przypadek trzeci, 8. Burzyńskiego nie uniesie, ale do zabawy służy, 13. nuty dyrygenta, 14. zastój, 16. pani danielowa, 17. filharmonia starożytnych Greków, 19. głębokie poważanie, 21. nad kreską ułamkową, 22. handlowe biuro pośrednictwa albo siatka szpiegów, 26. nie zadrukowana strona w księdze, 27. stara czapka wojskowa o kwadratowym denku, 29. marzenie ściganego, 30. narzędzie bardzo przydatne drwalowi.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 11 sierpnia br. Wśród czytelników, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 30

KRZYŻÓWKA I

Poziomo: 1. plener, 3. płetwa, 7. strach, 8. Wiecha, 11.Chłopi, 12. pieprz, 13. partykularz, 17. szatnia, 18. możnowładca, 22. kaleta, 23. lekarz, 26. cyklon, 27. cukier, 28. baryła, 29. dratwa.

Pionowo: 2. nuta, 4. echo, 5. ochłap, 6. Wieprz, 9. opar, 10. mina, 14. trzon, 15. kotew, 16. Leica, 18. milion, 19. żyto, 20. duet, 21. abażur, 24. dyby, 25. cela.

KRZYŻÓWKA II

Poziomo: 1. kolebka, 6. Bawaria, 10. wiatr, 11. bomba, 12. kabat, 13. marmolada, 14. trasa, 16. tenor, 18. kasztan, 22. Neapol, 23. idiota, 24. arteria, 25. Parnas, 26. sopran, 28. aureola, 31. ranka, 34. kabak, 36. Katalonia, 38. Seret, 39. szlif, 40. walet, 41. lekarka, 42. adapter.

Pionowo: 1. kabotyn, 2. limba, 3. brama, 4. awaria, 5. karo, 6. brzana, 7. wakat, 8. rabin, 9. Asturia, 15. szpinak, 17. Etiopia, 18. klasa, 19. seter, 30. tarło, 21. Niasa, 25. parasol, 27. Nikifor, 29. ustawa, 30. luneta, 32. nurek, 33. aktor, 34. kasta, 35. balet, 37. lala.

KRZYŻÓWKA III

Poziomo: 1. polityka, 4. ogrodnik, 9. metan, 10. obrok, 12. mata, 13. kynolog, 14. krew, 17. terakota, 19. Bastylia, 20. arbuz, 21. tran, 22. moda, 24. cnota, 27. bekiesza, 29. aptekarz, 31. woda, 32. eremita, 34. ocet, 37. tutka, 38. opera, 39. lewuloza, 40. kalctnik.

Pionowo: 1. parametr, 2. tata, 3. kontysta, 5. grotołaz, 6. Odra, 7. kujawiak, 8. wino, 9. motor, 11. Karol, 15. skansen, 16. stempel, 18. arena, 19. burta, 23. obywatel, 24. czardasz, 25. apoteoza, 26. azotniak, 28. kadet, 30. akcja, 33. mors, 35. styl, 36. Pele.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo. 2. Sudan, 4. spisa, 8. Akra, 9. wada, 10. argot, 12. Midas, 15. folga, 17. pantomina, 18. Pasek, 20. taras, 23. poncz, 25. Iran, 26. ryza, 27. Atena, 28. marża.

Pionowo: 1. harem, 2. Saara, 3. alfa, 5. płot, 6. awizo, 7. radża, 11. Gogolin, 13. India, 14. szpik, 15. frant, 16. garda, 18. polip, 19. elana, 21. afera, 22. Sedan, 23. plon, 24. żona

ROZETA

Prawoskrętnie: 1. serce, 2. broda, 3. okres, 4. kolor, 5. Kadar, 6. limit, 7. pilot, 8. palto, 9. malwa.

Lewoskrętnie: 1. salto, 2. barka, 3. Opole, 4. korba, 5. kolos, 6. lider, 7. Pamir, 8. polot, 9. Milet.

Bilety wizytowe

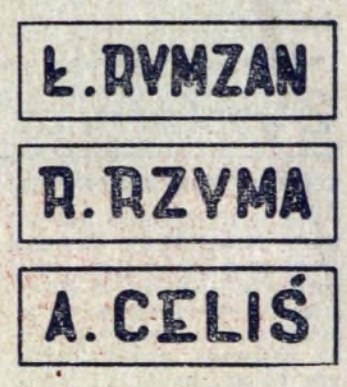

W jakich zawodach pracują właściciele tych wizytówek?

BONY KSIĄŻKOWE (po 20 zł) za rozwiązanie zadań z nr 28 i 29 wylosowali:

1. Kazimierz Walawski — Kraków, Blich 8/5; 2. A. Rogula — N. Huta, os. Górali 16/24; 3. Karol Węgierski — Sobieszów, skr. poczt. 18, pow. Jelenia Góra; 4. Sylwester Bojarski — N. Huta, os. Na Stoku 40/16; 5. Helena Gross — N. Huta, os. Teatralne, bl. 28/4; 6. Małgorzata Wabersich — Kraków 11, ul. Konfederacka 17/6; 7. Julian Górszczyk — Kraków, ul. Krzywa 4/3; 8. Danuta Boniak — N. Huta, Centrum B, bl. 7/77; 9. Helena Pałus — N. Huta, os. Stalowe 12/27; 10. Anna Jeziorska — Kraków, Dietla 54/7.

Uwaga: nagrody wysyłamy pocztą.